

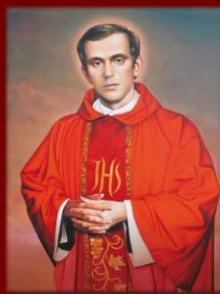
42. PIELGRZYMKA LUDZI PRACY

JASNA GÓRA 14 - 15 WRZEŚNIA 2024 r.

„MATKO TYCH, KTÓRZY ZAWSZE SĄ WIERNI
- MÓDL SIĘ ZA NAMI”



40. ROCZNICA
MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI
BŁ. KSIEDZA
JERZEGO POPIEŁUSZKI



SOBOTA, 14 WRZEŚNIA

godz. 15:00 Otwarcie Punktu Informacyjnego Pielgrzymki przy Sali Papieskiej
godz. 17:00 Złożenie kwiatów pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki
godz. 19:00 Msza Święta na Szczyście dla pielgrzymów
godz. 21:00 Apel Jasnogórski
godz. 21:30 Droga Krzyżowa na Walach
godz. 22:30 Indywidualne czuwanie przy obrazie Matki Bożej w Kaplicy Cudownego Ochrony
godz. 23:00

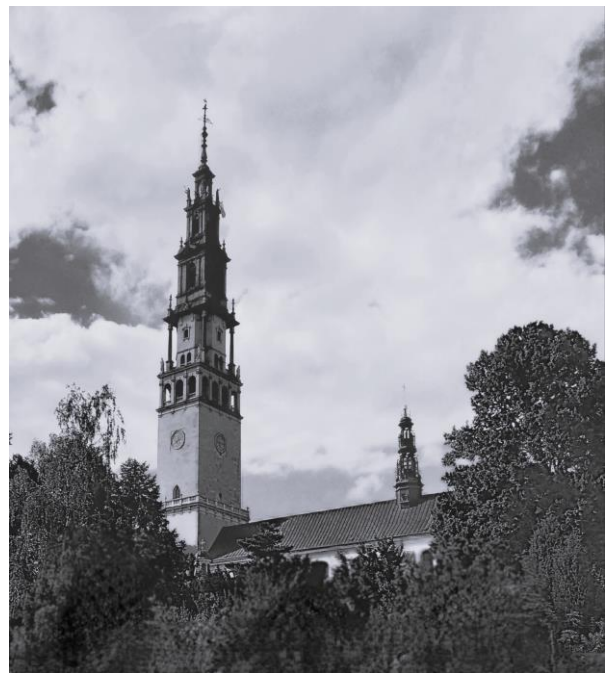
NIEDZIELA, 15 WRZEŚNIA

godz. 8:30 Otwarcie Punktu Informacyjnego Pielgrzymki przy Sali Papieskiej
godz. 9:30 Koncert chóru parafii pw. św. Brata Alberta Ciesielskiego w Mokłach
godz. 10:10 Różaniec na Szczyście
godz. 10:30 Przywitanie pielgrzymów przez Przeora Jasnej Góry
Wystąpienie Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy
godz. 11:00 Msza Święta Koncelebrowana na Szczyście

ORGANIZATORZY:



„Matko tych, którzy zawsze są wierni –
Módl się za nami” to hasło tegorocznej
Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę,
która odbędzie się w dniach
14-15 września.



SPIS TREŚCI

Dar wolności 1980 roku – Maria Sapor

Działania Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”

- Komunikat Komisji KSN ds. wynagrodzeń i innych świadczeń w sprawie szkolenia w Kołobrzegu

Ze strony Komisji Krajowej NSZZ „S”

- Obchody 44. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”
- Kara za baner „Zatrzymaj Zielony Ład”
- Bezprawna modyfikacja znaku graficznego „Solidarność”
- Nie ma porozumienia w sprawie wzrostu minimalnego wynagrodzenia oraz płac w budżetówce

Ze strony MNiSW

- Nowe władze KRASP
- Projekty ustaw
- Posiedzenie podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego w dniu 23.07.2024 r.

Porady prawne

- Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – wybrane zagadnienia – Paweł Sobotko

Rocznice

- 35. rocznica śmierci księdza Sylwestra Zycha
- 44. rocznica „Lubelskiego Lipca 1980”
- 41. rocznica zniesienia stanu wojennego

- 80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

- 15 sierpnia – Święto Wojska Polskiego

- 44. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych

Modlitwa za Polskę – ks. Jerzy Popiełuszko

- Homilia – Msza Święta za Ojczyznę 28.08.1983 r.

Stanowisko Rady KEP ds. Społecznych w 14. rocznicę beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki w roku obchodów 40. rocznicy jego męczeńskiej śmierci.

Nadesłane przez Czytelników

- Fotorelacja z wydarzeń w Polsce - 80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego
- Fragment wprowadzenia do konferencji „Osądzić Rzeź Woli” - Piotr Witkowski
- Śwąd na inauguracji Igrzysk Olimpijskich – Wojciech Pillich

Satanistyczne podwaliny marksizmu – Wojciech Pillich

Akumulator czy zbiornik paliwa? – Wojciech Pillich

Trochę historii...

- Ppłk. Maciej Kalenkiewicz - Żołnierz trzykrotnie wyklęty – Krzysztof Weiss

Z cyklu wędrówki po świecie

- Cypr - wyspa sprzeczności – Antoni Winiarski

Wybrane wydarzenia – Ewa Sobieszkańska

Dar wolności 1980 roku

44 lata temu po strajkach w całym kraju, w wyniku porozumień z ówczesną władzą powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Mamy pełną świadomość tego, że „Solidarność” powstała na bazie wcześniejszych zmagania Polaków, podczas których na pierwszym planie była walka o godność i podmiotowość człowieka, dalej były czynniki materialne, ale także potrzeba wyzwolenia się z jarzma komunizmu i odzyskanie wolności i suwerenności. Powstanie „Solidarności” wielu historyków uważa za kolejne polskie powstanie narodowe trwające prawie 9 lat. Załącznikiem, bazą powstania „Solidarności” była zarówno Bitwa Warszawska w sierpniu 1920 r., jak i Powstanie Warszawskie w sierpniu 1944 r. oraz wszystkie protesty Polaków po II Wojnie Światowej. Przypomnijmy te protesty po II Wojnie Światowej – pierwszym był Poznański Czerwiec w 1956 roku. Po Czerwcu '56 były protesty w Grudniu '70, następnie w Czerwcu '76, a potem już protesty w lipcu 1980 r. w Lublinie, które w sierpniu 1980 r. rozszerzyły się na Wybrzeże, Śląsk i objęły całą niemal Polskę. Ówczesna komunistyczna władza została zmuszona rozmiarem tych protestów do zawarcia „ugody” ze społeczeństwem, a jednym z podstawowych postulatów było powołanie niezależnych od władzy, związków zawodowych.

Ludzie w całej Polsce, pełni nadziei na odzyskanie wolności i suwerenności przez Polskę, w 1980 roku śledzili w telewizji moment podpisania Porozumień w Gdańsku. Wielu z nas zapewne czuło (czuła to Autorka niniejszych wspomnień), że dzieje się coś wielkiego, przełomowego. W tamtych ostatnich dniach Sierpnia '80, w wielu miastach komunikacja miejska nie kursowała, ulice były raczej puste, część ludzi strajkowała okupacyjnie

w swoich zakładach pracy, część dostarczała im zdobytą z trudem żywność, a część spieszyła przekazywać ważne komunikaty lub udawała się do kościołów na modlitwy za strajkujących i za Ojczyznę.

Abp Wacław Depo w homilii wygłoszonej do pielgrzymów na Jasnej Górze 15 sierpnia 2024 r. zwrócił uwagę na rolę Kościoła i rolę pielgrzymowania na Jasną Górę w dziejach Polski. Powiedział, że „Kościół jest zawsze po stronie człowieka i narodu” oraz że „pielgrzymowanie na Jasną Górę przez wstawienictwo Maryi Wniebowziętej, Matki i Królowej Polski jest jakimś wielkim skrótem wiary i historii naszego narodu”. Nawiązując zaś do „sierpniowych rocznic bohaterskich zmagania 1920 r. i Bitwy Warszawskiej, męczeńskiej śmierci o. Maksymiliana Kolbego, Powstania Warszawskiego czy nowej nadziei przyniesionej przez polską „Solidarność” lat 80-tych” wskazał, że te „wybrane wydarzenia są dla nas wszystkich dobrą sposobnością do przeprowadzenia trudnego testu wiary, miłości Boga i Ojczyzny”.

Dziś z perspektywy minionych 44 lat wiemy, że zwyciężyliśmy, bo odzyskaliśmy suwerenność, bo powstała „Solidarność”, a Jej program ujęty został w słynnych 21 postulatach. Walka „Solidarności” o realizację 21 postulatów trwała przez kolejne lata aż do 1989 roku i niestety nie zakończyła się do dzisiaj. „Solidarność” jest nam, Polakom i Polsce, ciągle potrzebna, bo jak mówił bł. ks. Jerzy Popiełuszko „Solidarność to jedność serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach, które są zdolne przemieniać świat na lepsze” oraz zdaniem Abp W. Depo „nie pozwala uśpić naszej czujnej troski o tak wiele razy odzyskiwaną wolność”.

Pielgrzymujmy więc z Ludźmi Pracy „Solidarności” na Jasną Górę 15 września 2024 r. i dbajmy o dar wolności, który nigdy nie jest dany raz na zawsze.

Maria Sapor



DZIAŁANIA

KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Komunikat

Komisji ds. Wynagrodzeń i Innych Świadczeń Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Komisja ds. Wynagrodzeń i Innych Świadczeń Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zaprasza **w dniach 19-22 września 2024 roku** do Kołobrzegu na szkolenie dla członków Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” uczelni publicznych i instytutów naukowo-badawczych.

MIEJSCE SPOTKANIA:

Ośrodek Wypoczynkowo-Szkoleniowy
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. T. Kościuszki 1
78-100 Kołobrzeg

TERMIN SEMINARIUM: 19-22 września 2024 roku

TEMATY:

- zfsś w uczelniach, PAN, Jednostkach Badawczych (wysokość odpisów, uprawnienia związków zawodowych, regulamin zfsś)
- wynagrodzenia w Uczelniach, PAN, Jednostkach Badawczych
- plan rzeczowo-finansowy w Uczelniach (środki na wynagrodzenia i odpis na zfsś w tym planie)

Prowadzenie: Krystyna Andrzejewska – przewodnicząca Komisji ds. Wynagrodzeń i Innych Świadczeń KSN NSZZ „Solidarność”.

TERMIN PRZYJMOWANIA ZGŁOSZEŃ:

Zgłoszenia e-mailem przyjmujemy do dnia 13 września 2024 roku.

e-mail: kand@amu.edu.pl, justpad@amu.edu.pl

Karty zgłoszenia zostały rozesłane do Komisji Zakładowych zrzeszonych w KSN.

ZE STRONY KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

www.solidarnosc.org.pl

Obchody 44. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”

Uroczystości odbywające się w związku z obchodami 44. rocznicy Sierpnia 1980 i powstania NSZZ „Solidarność”.

Główne uroczystości:

31 sierpnia – Gdańsk, uroczystości główne (organizowane przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” i Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”):

godz. 13.00 – Sala BHP Stoczni Gdańskiej – Uroczyste spotkanie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” z udziałem zaproszonych gości, wręczenie uczniom stypendiów NSZZ „Solidarność”;

godz. 15.00 – uroczystości na placu Solidarności w Gdańsku, złożenie kwiatów koło Bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej. Uwaga: Delegacje składające wiązanki kwiatów (wieńce składamy w rocznice Grudnia 1970), prosimy o przygotowanie wizytówek, przemarsz do bazyliki pw. św. Brygidy;

godz. 16.00 – uroczysta msza św. w bazylice pw. św. Brygidy;

Inne planowane uroczystości w Regionie Gdańskim:

15 sierpnia, Gdańsk – od godz. 9.30 – złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II i Ronalda Reagana oraz pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, następnie pod pomnikiem Anny Walentynowicz. godz. 11.00 – udział we mszy św. za Ojczyznę w kościele p.w. św. Brygidy (org.: Stowarzyszenie Godność);

18 sierpnia – Strzebielinek, godz. 9.30 – spotkanie członków Stowarzyszenia Strzebielinek, złożenie kwiatów pod tablicą w byłym miejscu internowania (k. Domu Pomocy Społecznej), godz. 11.30 – Gniewino, msza św. w intencji Ojczyzny i zmarłych Kolegów (org.: Stowarzyszenie Strzebielinek);

25 sierpnia – Tczew – godz. 12.30 – msza św. w kościele pw. NMP Matki Kościoła, (ul. Rokicka 1), złożenie kwiatów pod pomnikiem NSZZ „Solidarność”;

30 sierpnia, Gdynia, godz. 16:00 – złożenie kwiatów pod pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 roku przy rondzie Ofiar Grudnia 1970 (przystanek SKM Gdynia Stocznia – Uniwersytet Morski);

31 sierpnia, Gdańsk – godz. 11.30 – złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą założycieli „Solidarności” oświatowej (ul. Osiek – Międzyregionalna Sekcja i KM Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku);

31 sierpnia, Gdańsk – złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II i Ronalda Reagana – Przymorze; godz. 15.00 – złożenie wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Anny Walentynowicz – Wrzeszcz (org.: Stowarzyszenie Godność).

Kara za baner „Zatrzymaj Zielony Ład”

Władze Gdańska nałożyły karę na „Solidarność” za umieszczenie banneru „Zatrzymaj Zielony Ład” na budynku siedziby Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Ponad 121 tys. zł kary wymierzył dyrektor Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni Niezależnemu Samorządnemu Związkowi Zawodowemu „Solidarność” za wiszący na budynku Komisji Krajowej NSZZ „S” baner „Zatrzymaj Zielony Ład”. Dyrektor GZDiZ nałożył także na Związek obowiązek dostosowania do decyzji, do postanowień Uchwały Krajobrazowej Gdańska bądź usunięcia baneru.

„To skandal, że w przestrzeni publicznej miasta Gdańska znajdują się reklamy w formie banerów mające wydźwięk wyłącznie komercyjny i jest na to przyzwolenie. Za to nasz baner dotyczący ważnej społecznie akcji jest nielegalny i nakładane są w związku z tym na Związek kary pieniężne. Nie ma na to naszej zgody. Na pewno będziemy się od tej decyzji odwoływać” – skomentował na gorąco decyzję Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

„Wskazany baner odnosi się wyłącznie do informacji obejmujących wydarzenie w formie sprzeciwu społecznego w stosunku do konsekwencji społeczno-gospodarczych dla naszego kraju jakie przyniesie polityka klimatyczna Wspólnoty Europejskiej, zwana „Zielonym Ładem”, w obecnym kształcie. Jest również wyrazem utrwalenia, upamiętnienia, jak i poparcia protestów społecznych, których nasilenie obserwujemy w ostatnich latach, a eskalację, czy wręcz eksplozję w minionych miesiącach.

Z uwagi na działania i regulacje obejmujące perspektywę wieloletnią, jak i skutki odczuwalne przez pokolenia naszych obywateli, nie można uznać, iż upowszechnienie tych informacji, upamiętnienie tych wydarzeń ma charakter bieżący, czy krótkotrwały” – dowodził przewodniczący.

Piotr Duda wyraził także nadzieję, iż miasto odstąpi od żądania usunięcia baneru.

Według radcy prawnego Komisji Krajowej NSZZ „S” Michała Kozickiego „wezwanie do usunięcia baneru, który uznano za tablicę reklamową, odbierać można jako próbę cenzurowania działalności informacyjnej, popularyzatorskiej tak ważnych wydarzeń jak inicjatywa referendalna dotycząca sprzeciwu przeciwko Zielonemu Ładowi”.

Bezprawna modyfikacja znaku graficznego „Solidarność”

Zdecydowany sprzeciw wobec bezprawnej modyfikacji znaku graficznego „Solidarność” przez Europejskie Centrum Solidarności wyraził w liście do jego dyrektora Basila Kerskiego Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Żąda w nim również bezzwłocznego zaprzestania wykorzystywania logo Związku.

Zmodyfikowany znak graficzny „Solidarność”, w którym polską flagę zastąpiono unijną, a cały napis jest koloru niebieskiego, Europejskie Centrum Solidarności nie tylko eksponuje w swojej siedzibie, ale także wykorzystuje w oficjalnych pismach. Ostatnio – w zaproszeniu na obchody 44. rocznicy porozumień sierpniowych połączonych z 10. rocznicą siedziby ECS.

Proces o znak graficzny „Solidarność” toczył się przed sądem od 2022 r. Jerzy Janiszewski, twórca logo „S”, domagał się, by to jemu przyznać autorskie prawa majątkowe do znaku. NSZZ „Solidarność” stała na stanowisku, że powinny należeć do Związku.

Wcześniej przedstawiciele Związku wielokrotnie alarmowali, że Jerzy Janiszewski bezprawnie korzysta z autorskich praw majątkowych do znaku graficznego „Solidarność”. Tak było m.in. w 2020 r., kiedy Janiszewski dokonał modyfikacji znaku.

Związek dowodził wówczas, że zrobił to bezprawnie i powoływał się na umowę z 20 grudnia 2007 r., która stanowi, że „majątkowe prawa autorskie do Znak przysługują Związkowi w zakresie korzystania ze Znak i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji znanych pod względem technicznym i ekonomicznym”.



Przewodniczący Komisji Krajowej
Piotr Duda

DN/105734/482/2024

Sz. P.
Basil Kerski
Dyrektor
Europejskiego Centrum Solidarności
Pl. Solidarności 1
80-863 Gdańsk

Szanowny Panie

NSZZ „Solidarność” ze zdziwieniem i niesmakiem, po raz kolejny musi mierzyć się z deptaniem swoich praw fundamentalnych, leżących u podwalin demokratycznego państwa prawa.

Tym bardziej zdumienie budzi fakt, że autorskie prawa majątkowe do logo NSZZ „Solidarność”, jak i dobra osobiste Związku są tak bezwzględnie bagatelizowane przez Dyrektora instytucji kultury, która ma na celu dzielenie się dorobkiem pokojowej walki o wolność, sprawiedliwość, demokrację i prawa człowieka.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2024 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku, w sprawie o sygn. akt XVII GW 34/22, ustalił jednoznacznie, że NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku przysługują majątkowe prawa autorskie do znaku graficznego „Solidarność”. Jednocześnie Sąd nakazał Jerzemu Janiszewskiemu zaniechania udzielania licencji i innego rodzaju zezwoleń na wykonywanie i korzystanie z autorskich praw majątkowych do znaku graficznego „Solidarność”.

Mimo powszechnej wiedzy, potwierdzonej nawet rozstrzygnięciem Sądu, Pan jako Dyrektor ECS ma za nic przysługujące Związkowi prawa i rozporządza bez jakiegokolwiek poszanowania znakiem NSZZ „Solidarność”, modyfikując go w pismach wedle swojego uznania.

Takim działaniom NSZZ „Solidarność” musi się sprzeciwiać, takie ekscesy muszą być piętnowane, powodując żądanie bezzwłocznego zaprzestania wykorzystywania logo Związku.

Piotr Duda

Nie ma porozumienia w sprawie wzrostu minimalnego wynagrodzenia oraz płac w budżetówce

Posiedzenie plenarne Rady Dialogu Społecznego w dniu 15 lipca br. nie przyniosło odpowiedzi na pytania, o ile w przyszłym roku wzrośnie minimalne wynagrodzenie ani na jaki wzrost płac mogą liczyć pracownicy państwowej sfery budżetowej.

Przypomnijmy, jak wynika ze wspólnego stanowiska trzech reprezentatywnych central związkowych, strona pracownicza stoi na stanowisku, iż minimalne wynagrodzenie, które obecnie wynosi 4300 zł brutto, w przyszłym roku powinno wzrosnąć do kwoty 4650 zł. Rząd zaś zaproponował, by od stycznia wynosiło 4626 zł, czyli na poziomie ustawowego minimum.

fot. M. Żegliński; solidarnosc.org.pl

Strona pracodawców opowiedziała się za propozycją rządu. Ponieważ nie wypracowano w tej sprawie porozumienia, ostateczną decyzję podejmie rząd do 15 września tego roku.

Nie wypracowano także rozwiązania dotyczącego przyszłorocznego wzrostu płac w państwowej sferze budżetowej. Związki zawodowe wypracowały wspólne stanowisko, w którym proponują wzrost płac o 15 proc. Rząd z kolei zaproponował, by płace wzrosły o 4,1 proc.

Podczas tego posiedzenia Rady Dialogu Społecznego głos w tej sprawie zabrała m.in. Katarzyna Zimmer-Drabczyk, kierownik Biura Ekspertyz, Dialogu i Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Zaznaczyła, że poziom wzrostu płac w budżetówce, jaki zaproponował rząd, jest dla związków zawodowych nie do zaakceptowania.

Obecny na posiedzeniu minister finansów Andrzej Domański, wysłuchawszy głosów członków RDS-u, zadeklarował, iż w najbliższym czasie proponuje nieco wyższy wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w budżetówce. Nie podał jednak, jaka to będzie konkretnie propozycja.



ZE STRONY

MINISTERSTWA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

<https://www.gov.pl/web/nauka>

Nowe władze KRASP

W dniach 26-28 czerwca br. w siedzibie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie odbyły się trzydniowe obrady rektorów zrzeszonych w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. W trakcie posiedzenia wyborczego wybrano nowe władze KRASP na kadencję 2024-2028. Przewodniczącą KRASP została Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. Bogumiła Kaniewska, zastępcami Przewodniczącej KRASP zostali: prof. Jerzy Lis, Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie oraz prof. Michał J. Zasada, Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Dotychczasowy Przewodniczący KRASP prof. Arkadiusz Mężyk, Rektor Politechniki Śląskiej, otrzymał status Honorowego Przewodniczącego Konferencji.

Projekty ustaw

Prace legislacyjne nad zmianami ustaw o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk rozpoczęły się 11 lipca 2024 r.

Natomiast prace legislacyjne o Akademii Kopernikańskiej i Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika dotyczą likwidacji tych instytucji.

Kierunek zmian w projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk, zdaniem Ministra Dariusza Wieczorka wynika z potrzeby wzmocnienia Polskiej Akademii Nauk, która skupia najwybitniejszych profesorów, instytuty badawcze. Nadrzędnym celem projektu ustawy jest ugruntowanie pozycji PAN jako silnej, autonomicznej instytucji naukowej, kierującej się konstytucyjną zasadą wolności badań naukowych, przez stworzenie mechanizmów, które pozwolą przeciwdziałać aktualnym problemom w obszarze organizacji i zarządzania oraz dostosować przepisy ustawy do zmieniającego się otoczenia prawnego.

Odmienne zdanie o zaproponowanych zmianach w ustawie prezentuje wiceprezes PAN prof. dr hab. Dariusz Jemielniak*. Jego zdaniem proponowana zmiana ustawy to zaplanowany demontaż i degradacja PAN. Motywem przewodnim rządowego projektu jest, zdaniem wiceprezesa PAN, centralizacja, likwidacja procesów demokratycznych, ubezwłasnowolnienie władz PAN i upłynnienie zasobów PAN.

**Dariusz Jemielniak*

Profesor zarządzania w Akademii Leona Koźmińskiego, gdzie kieruje katedrą MINDS (Management in Networked and Digital Societies). Członek korespondent i wiceprezes Polskiej Akademii Nauk.

Projektowane zmiany ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz niektórych innych ustaw, zdaniem Ministra D. Wieczorka, mają na celu wprowadzenie niezbędnych zmian o charakterze porządkującym i poprawiającym jakość funkcjonowania organów podmiotów nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki oraz instytutów badawczych. Zmiany dotyczą głównie trybu powoływania i odwoływania, oraz składu organów podmiotów nadzorowanych, jak również kwalifikacji osób pełniących funkcje dyrektora i zastępcy dyrektora w instytutach badawczych oraz finansowania instytutów badawczych. Zasadniczymi kwestiami wymagającymi rozwiązania jest uporządkowanie spraw związanych z powoływaniem przez ministra dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, a także kwestia zmiany sposobu wyłaniania członków rady NCBR oraz zmiany sposobu ustalaniu długości trwania kadencji jej członków.

Projekt ustawy o likwidacji Akademii Kopernikańskiej i Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika został przygotowany, zdaniem Ministra D. Wieczorka ze względów merytorycznych i ekonomicznych. Według Ministra, zadania PAN i innych instytucji istniejących przed powołaniem Akademii Kopernikańskiej są w niej powielane więc wydawanie pieniędzy na dwie tego typu instytucje nie ma sensu i lepiej je ze sobą połączyć, stąd dwie ustawy w jednym czasie. Ministerstwo zamierza w ustawie o PAN uwzględnić kwestie dotyczące potencjału i majątku Akademii Kopernikańskiej, żeby to, co jest dobre było kontynuowane.

KRASP w piśmie z dnia 5 sierpnia 2024 r. poparła projekt ustawy o likwidacji Akademii Kopernikańskiej oraz Szkoły Głównej Mikołaja Kopernika.

Posiedzenie podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego w dniu 23.07.2024 r.

Podsekretarz stanu w MNiSW Maciej Gdula uczestniczył w obradach podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. Podczas posiedzenia poruszano tematy związane m.in. z: pozycją polskich uczelni w międzynarodowych rankingach szkół wyższych, wykazem czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych oraz systemową rolą ewaluacji jakości działalności naukowej.



W sprawie wykazu czasopism naukowych minister D. Wieczorek podjął decyzję o konieczności opracowania nowych zasad tworzenia wykazu czasopism naukowych, co ma być odpowiedzią na głosy środowiska.

Zadanie przygotowania nowych wytycznych do tworzenia wykazu czasopism naukowych

minister powierzył Komisji Ewaluacji Nauki. Podczas podkomisji podsekretarz stanu w MNiSW Maciej Gdula poinformował o zaawansowaniu prac nad rozporządzeniem dotyczącym ewaluacji czasopism oraz wskazał datę, 1 stycznia 2025 r., od kiedy nowy wykaz czasopism będzie obowiązywał.

W zakresie ewaluacji jakości działalności naukowej jednostek systemów szkolnictwa wyższego, podsekretarz stanu w MNiSW Maciej Gdula wskazał, że ocena jakości działalności naukowej jest kluczowym procesem systemu szkolnictwa wyższego i nauki. Proces ten obejmuje swym zakresem ewaluację podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki i przeprowadzany jest na podstawie wskazanych w ustawie kryteriów z uwzględnieniem specyfiki prowadzenia działalności naukowej w ramach dziedzin naukowych oraz porównywalności wyników osiągniętych przez podmioty w ramach dyscyplin. Podsekretarz stanu w MNiSW wskazał na konieczność złączenia zasad ewaluacji i budowania jakości nauki.



Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – wybrane zagadnienia

1) Cel tworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych

W zakładach pracy ustawodawca przewidział możliwość, a w pewnych okolicznościach – obowiązek, tworzenia przez pracodawców zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (dalej: zfśś). Ciężąca na pracodawcy powinność zaspokajania – w miarę możliwości – potrzeb socjalnych, bytowych i kulturalnych pracowników wynika z art. 16 i art. 94 pkt 8 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 1465 ze zm.; dalej: k.p.). Materię tę reguluje dokładniej przede wszystkim ustawa z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 288; dalej: u.z.f.ś.s.), a ponadto regulacje branżowe, rozproszone w różnych aktach normatywnych. Zasadniczo fundusz socjalny jest instrumentem realizacji wyżej wskazanego obowiązku pracodawcy, a środki zfśś mają być przeznaczone „na finansowanie działalności socjalnej organizowanej na rzecz osób uprawnionych do korzystania z Funduszu, na dofinansowanie zakładowych obiektów socjalnych oraz na tworzenie zakładowych żłobków, klubów dziecięcych, przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego” (art. 1 ust. 1 u.z.f.ś.s.). Pojęcie „działalności socjalnej” zostało zdefiniowane w art. 2 pkt 1 u.z.f.ś.s. i obejmuje „usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, opieki nad dziećmi w żłobkach, klubach dziecięcych, sprawowanej przez dziennego opiekuna lub nianię, w przedszkolach oraz innych formach wychowania przedszkolnego, udzielanie pomocy materialnej – rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową”.

W literaturze przedmiotu przymiotnik „socjalny”, użyty w nazwie zfśś, kojarzony jest z zaspokajaniem potrzeb bytowych, materialnych i kulturalnych osób, które znajdują się w trudnych warunkach życiowych i są w gronie osób uprawnionych (por. K. Piecyk, Komentarz do art. 1, [w:] A. Martuszewicz, K. Piecyk, Ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Komentarz, LEX/el. 2011, Nb 2; T. Niedziński, Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Komentarz, Warszawa 2011, s. 18, komentarz do art. 1, Nb 1; M. Mędrala, Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Komentarz, LEX/el. 2022, komentarz do art. 1, Nb 9). Jednakże w orzecznictwie sądowym zwrócono uwagę na okoliczność, że „choćby geneza funduszu świadczeń socjalnych wyraźnie wskazuje, że instytucja ta miała przyczynić się do zaspokajania potrzeb materialnych i bytowych pracowników, nigdy nie wiązano jej wyłącznie z zapewnieniem podstawowej egzystencji i udzielaniem pomocy jedynie najuboższym pracownikom. Sugestie takiej interpretacji może nasuwać nazwa funduszu – zarówno bowiem w języku potocznym, jak i nazwach różnych instytucji, termin »socjalny« odnoszony jest do ubóstwa, zaspokajania podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Fundusz nie jest jednak instytucją prawa publicznego, do której stosuje się obiektywne mierniki ubóstwa. Poziom świadczeń jest bardzo zróżnicowany w różnych zakładach pracy, podobnie jak potrzeby osób korzystających z jego zasobów, występuje również duża swoboda dookreślenia ustawowych kryteriów przyznawania świadczeń (por. I. Sierpowska, Nowe spojrzenie na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „Monitor Prawa Pracy” z 2010 r. Nr 6, s. 288). Zauważyć należy ponadto, jak istotną rolę w prawidłowej dystrybucji środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych funduszu odgrywa regulamin funduszu, który stanowi podstawę prawną ustalającą warunki korzystania ze świadczeń socjalnych przez osoby uprawnione. Treść każdego regulaminu, stopień jego szczegółowości, zakres i rodzaj form działalności socjalnej finansowanej u danego pracodawcy, zależy zaś od środków finansowych będących w dyspozycji pracodawcy, co w dużej mierze związane jest z wielkością i zatrudnieniem

w zakładzie pracy” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 września 2016 r., sygn. akt III AUa 2339/15, LEX nr 2139416).

Podkreślić trzeba, że pojęcie „działalności socjalnej” jest węższe od pojęcia „zaspokajania bytowych, socjalnych i kulturalnych potrzeb pracowników”, użytego w art. 16 i art. 94 pkt 8 k.p., co prowadzi do wniosku, że nie wszystkie działania pracodawcy na rzecz realizacji potrzeb pracowników będą mogły być sfinansowane ze środków zfśś (por. K. Piecyk, Komentarz do art. 2, [w:] A. Martuszewicz, K. Piecyk, Ustawa..., Nb 2). Tytułem przykładów niedozwolonych wydatków z zfśś podaje się zwykle finansowanie szkoleń i innych wydatków na podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników, dofinansowanie zakładowej służby zdrowia, prowadzenia przykładowego żywienia, czy też dojazdów pracowników do pracy, a także finansowanie upominków i prezentów dla pracowników (por. wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV U 216/19, LEX nr 2675339).

2) Osoby uprawnione do korzystania ze świadczeń zfśś

Podstawowym aktem prawa zakładowego, określającym zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu – w tym krąg osób uprawnionych do korzystania ze świadczeń – jest regulamin zfśś (art. 8 ust. 2 u.z.f.ś.s.), należący do istotnych aktów prawa zakładowego, wprowadzanych z udziałem organizacji związkowych w szczególnej procedurze, o której będzie mowa niżej.

Ustawodawca wprowadził definicję legalną „osób uprawnionych do korzystania z Funduszu” i zaliczył do nich: 1) pracowników i ich rodziny, 2) emerytów i rencistów – byłych pracowników i ich rodziny oraz 3) inne osoby, którym pracodawca przyznał, w regulaminie zfśś prawo korzystania ze świadczeń socjalnych finansowanych z Funduszu (art. 2 pkt 5 u.z.f.ś.s.). Natomiast nie określono, kto wchodzi w skład rodzin pracowników i byłych pracowników, pozostawiając to do uregulowania w regulaminie zfśś.

Jednym z praktycznych problemów pojawiających się przy konstruowaniu regulaminów zfśś w uczelniach jest zagadnienie dopuszczalności różnicowania grup beneficjentów i ich dostępu do poszczególnych świadczeń.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia będzie miał przepis art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s., który brzmi: „Przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z Funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu”. Jak zauważono w doktrynie: „Pojęcie osób uprawnionych do korzystania z funduszu jest ścisłe. Pracodawca nie może więc w regulaminie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych wyłączyć możliwości korzystania z funduszu przez niektóre kategorie pracowników, np. przez pracowników sezonowych, lub przez emerytów i rencistów – byłych pracowników. Istnieje natomiast możliwość rozszerzenia w regulaminie kręgu osób uprawnionych do korzystania z funduszu, gdyż przepisy art. 2 pkt 5 u.z.f.ś.s. upoważniają do tego pracodawcę” (K. Piecyk, Komentarz do art. 2, [w:] A. Martuszewicz, K. Piecyk, Ustawa..., Nb 9).

J. Stefaniak podkreśla, że zfśś „jest funduszem spożycia zbiorowego, co oznacza, iż bez względu na sposób jego tworzenia ze świadczeń socjalnych mogą korzystać wszystkie osoby uprawnione – przy zastosowaniu jednakowych, wyłącznie socjalnych kryteriów. Pracodawca nie może więc wyłączyć prawa do ubiegania się o pomoc socjalną żadnej z ustawowo uprawnionych grup osób, np. emerytów i rencistów, ze względów pozasocjalnych. Jednocześnie należy dodać, że określone ustawą prawo do korzystania z Funduszu zarówno w przypadku pracowników, jak i byłych pracowników – emerytów i rencistów nie jest jednak zawsze tożsame z gwarancją otrzymania świadczeń z Funduszu. O realizacji tego prawa nie przesądza bowiem posiadany status pracownika lub emeryta, ale wyłącznie ich faktyczna sytuacja życiowa, rodzinna i materialna” (J. Stefaniak, Prawo byłych pracowników – emerytów do korzystania z ZFŚŚ, „Służba Pracownicza” z 2011 r. Nr 11, s. 6).

3) Kryteria przyznawania świadczeń z zfśś. Odpowiedzialność pracodawcy

Należy zwrócić uwagę, że nie jest dopuszczalne przyznawanie wszystkim osobom uprawnionym do korzystania z funduszu świadczeń socjalnych w takiej samej wysokości, bowiem analizowany przepis art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s. wiąże jednoznacznie wysokość przyznawanego świadczenia z rozpatrywaną łącznie sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej (por. K. Pietruszyńska, Zdaniem Państwowej Inspekcji

Pracy, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” z 2009 r. Nr 11, s. 41-42). Znajduje to również potwierdzenie w orzecznictwie sądowym. W wyroku z dnia 27 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził: „Brzmienie art. 8 ust. 1 ustawy z 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych nie upoważnia do przyznawania osobom uprawnionym prawa do świadczeń socjalnych w takiej samej wysokości. Byłoby to bowiem w istocie przyznawanie tym osobom dodatku do wynagrodzenia czy emerytury. Przepis ten wyraźnie bowiem określa związek pomiędzy wartością przyznawanego świadczenia a łącznie rozpatrywaną sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. To powiązanie może oznaczać tylko jedno: im gorsza jest sytuacja osoby uprawnionej, tym wyższe powinno być świadczenie. Nakłada to na przyznających świadczenia obowiązek indywidualnej (w żadnym wypadku zbiorowej) kwalifikacji wniosków” (sygn. akt III AUa 920/12, LEX nr 1289388).

Jak trafnie zauważa J. Skoczyński: „Jeżeli pracodawca wydatkuje środki Funduszu zgodnie z przepisami regulaminu, które nie są zgodne z zasadą ogólną, określoną w art. 8 ust. 1 ustawy [u.z.f.ś.s.], nie zwalnia go to od odpowiedzialności. Podmiotem odpowiedzialnym za wydanie i treść regulaminu jest bowiem pracodawca, mimo że treść regulaminu ma być uzgodniona z zakładowymi organizacjami związkowymi lub przedstawicielem załogi” (J. Skoczyński, Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych po nowelizacji ustawy, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” z 1996 r. Nr 8-9, s. 80). Pracodawca musi więc zadbać o to, by regulamin zfsś nie dyskryminował ani nie faworyzował żadnej z grup uprawnionych.

Z woli ustawodawcy kryteriami relewantnymi w procedurze przyznawania świadczeń z zfsś są jedynie sytuacja życiowa, rodzinna i materialna osoby uprawnionej. Są to kryteria o charakterze stricte socjalnym. Genezy takiego sposobu dystrybucji środków zfsś należy poszukiwać w kontekście wartości społecznych oraz idei przyświecających pomocy socjalnej, wśród których najważniejszą jest pomocniczość (subsydiarność), wymieniana jako jedna z podstawowych zasad ustrojowych w preambule Konstytucji RP (szerzej: M. Mucha, I. Sierpowska, Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, Warszawa 2006, s. 43 i nast.).

W orzecznictwie wyrażono pogląd, iż: „Fundusz świadczeń socjalnych jest instytucją prawną, która ma łączyć różnice w poziomie życia pracowników i ich rodzin. Jest on wyrazem funkcji społecznej zakładu pracy, zaś jego adresatami są zwłaszcza rodziny o najniższych dochodach” (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 stycznia 2013 r., sygn. akt III AUa 1045/12, LEX nr 1292740; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt III AUa 1571/11, LEX nr 1220427). Odstąpienie od kryteriów socjalnych przyznawania świadczeń z Funduszu (art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s.) powinno być wyjątkowe i mieć przekonujące uzasadnienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt II UK 472/13, OSNP z 2015 r., z. 11, poz. 151).

Niedopuszczalne jest uzasadnianie wprowadzenia zróżnicowania wysokości świadczeń dla poszczególnych grup beneficjentów zfsś odmiennym sposobem naliczania odpisu, gdyż zarówno art. 5 ust. 8a u.z.f.ś.s. odnoszący się do wszystkich zakładów pracy z wyjątkiem uczelni publicznych i szkół, jak i mający zastosowanie w uczelniach publicznych art. 144 ust. 4 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.; dalej: P.s.w.n.) – stanowią jednoznacznie, iż wszystkie odpisy i zwiększenia zfsś, niezależnie od ich źródła i sposobu ustalenia, tworzą jeden fundusz.

Nie jest również dopuszczalne wprowadzanie do regulaminu zfsś dodatkowych kryteriów, które trzeba spełnić, żeby móc skorzystać z tych świadczeń, takich jak staż pracy czy wymiar etatu. Pracownik, który znajduje się w okresie wypowiedzenia, pomimo tego faktu, nie traci statusu pracownika, zatem zachowuje uprawnienia do korzystania ze środków zfsś. Jedynie w sytuacji, gdy wypłata świadczenia miałaby nastąpić już po ustaniu stosunku pracy, wówczas pracodawca nie ma obowiązku wypłaty świadczenia, chyba że regulamin zfsś zawiera korzystniejszą dla pracownika regulację w tej kwestii (Pomoc z ZFŚS dla odchodzących pracowników, „Gazeta Podatkowa” nr 105 (1250) z 31 grudnia 2015 r., s. 7).

Według art. 10 u.z.f.ś.s. środkami Funduszu administruje pracodawca, co nie oznacza, że nie ma on obowiązku współdziałania z organizacjami związkowymi. Pracodawca nie ma swobody w wydatkowaniu środków zfsś – może finansować jedynie to, co przewidziano w regulaminie zfsś. Związkowi zawodowemu przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem o zwrot Funduszowi środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami ustawy lub o przekazanie należnych środków na Fundusz (art. 8 ust. 3 u.z.f.ś.s.). Orzeczenia Sądu Naj-

wyższego potwierdziły niedopuszczalność wprowadzania dyskryminujących kryteriów albo braku jakichkolwiek kryteriów (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., sygn. akt I PKN 579/00, OSNP z 2003 r., z. 14, poz. 331; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 sierpnia 2005 r., sygn. akt I PK 12/05, OSNP z 2006 r., z. 11-12, poz. 182).

Nieprzestrzeganie w działalności socjalnej przepisu art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s. poprzez np. różnicowanie wysokości świadczeń dla poszczególnych grup uprawnionych (pracowników, emerytów i rencistów itd.) może być kwalifikowane jako naruszenie zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz złamanie zakazu dyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji).

Normę sankcjonującą wprowadzają przepisy art. 12a u.z.f.ś.s.: „1. Kto, będąc pracodawcą lub będąc odpowiedzialnym, w imieniu pracodawcy, za wykonywanie przepisów ustawy, nie wykonuje przepisów ustawy albo podejmuje działania niezgodne z przepisami ustawy, podlega karze grzywny. 2. W sprawach, o których mowa w ust. 1, orzeka się na podstawie wniosku pochodzącego od właściwego organu Państwowej Inspekcji Pracy w trybie określonym przepisami Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia”.

4) Rola związków zawodowych w procedurze przygotowania regulaminu zfsś

Przygotowanie projektu regulaminu zfsś zasadniczo należy do pracodawcy (art. 8 ust. 2 u.z.f.ś.s.), jednakże nic nie stoi na przeszkodzie, by został on wypracowany kolegiąlnie – z udziałem przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych. Niezwykle ważną rolę w procesie przygotowania regulaminu zfsś odgrywają związki zawodowe, z których każdy, działający w zakładzie pracy, broni praw i reprezentuje interesy swoich członków (art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r. poz. 854; dalej: u.z.z.). Jednakże ustawodawca, aby uniknąć sytuacji patowych, wskazał w art. 30 ust. 6 u.z.z., iż jeżeli w sprawie ustalenia (w tym zmiany) regulaminu zfsś organizacje związkowe albo reprezentatywne organizacje związkowe w rozumieniu art. 253 ust. 1 lub 2 u.z.z., z których każda zrzesza co najmniej 5% pracowników zatrudnionych u pracodawcy, nie przedstawią wspólnie uzgodnionego stanowiska w terminie 30 dni od dnia przekazania im przez pracodawcę tego dokumentu, decyzje w sprawie jego ustalenia podejmuje pracodawca, po rozpatrzeniu odrębnych stanowisk organizacji związkowych.

W praktyce mogą zatem wystąpić następujące wariantowe rozwiązania:

- 1) uzgodnienie przedstawiają pracodawcy wszystkie zakładowe organizacje związkowe albo
- 2) uzgodnienie przedstawiają pracodawcy zakładowe organizacje związkowe, będące jednostkami organizacyjnymi albo organizacjami członkowskimi ponadzakładowych organizacji związkowych uznanych za reprezentatywne w rozumieniu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego (w tym NSZZ „Solidarność”), z których każda zrzesza co najmniej 5% pracowników zatrudnionych u pracodawcy albo
- 3) uzgodnienie przedstawiają pracodawcy zakładowe organizacje związkowe zrzeszające co najmniej 5% pracowników zatrudnionych u pracodawcy.

Optymalna jest sytuacja, gdy sygnatariuszami wspólnego stanowiska w sprawie regulaminu zfsś są wszystkie działające u pracodawcy organizacje związkowe. Jeśli nie dojdą one do porozumienia, to wiążące dla pracodawcy będzie stanowisko uzgodnione przez zakładowe organizacje reprezentatywne na forum ogólnopolskim, przy czym zrzeszające u danego pracodawcy co najmniej 5% załogi. Jeśli takich organizacji nie ma, wówczas wiążące będzie wspólne stanowisko uzgodnione przez zakładowe organizacje zrzeszające powyżej 5% pracowników danego zakładu pracy. Jeśli i takich nie ma, to zgodnie z art. 27 ust. 1 u.z.z., regulamin zfsś uzgadnia pracodawca z jedyną działającą u niego zakładową organizacją związkową, bez względu na jej liczebność. Pracodawca, u którego nie działa zakładowa organizacja związkowa, uzgadnia regulamin z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów (art. 8 ust. 2 zd. 2 u.z.f.ś.s.).

W przypadku wielości organizacji związkowych uprawnionych do uzgadniania regulaminu zfsś, ich wspólne stanowisko wiąże pracodawcę, gdy zostanie przedstawione w jednym dokumencie. W literaturze zauważono, że: „Użyte w art. 30 ust. 6 u.z.z. sformułowanie »wspólnie uzgodnione stanowisko« oznacza, że chodzi w nim o zgodne stanowisko ustalone uprzednio przez przedstawicieli wszystkich zakładowych organizacji związkowych albo przynajmniej organizacji reprezentatywnych, tożsame co do treści i zawarte w jednym piśmie adre-

sowanym do pracodawcy, a nie o stanowiska odrębnie zajęte przez poszczególne organizacje związkowe” (D. Książek, Komentarz do ustawy o związkach zawodowych, [w:] Zbiorowe prawo zatrudnienia. Komentarz, red. K. W. Baran, Warszawa 2019, komentarz do art. 30, Nb 11).

Nieprzedstawienie wspólnie uzgodnionego stanowiska w ustawowym terminie prowadzi do tego, że pracodawca może samodzielnie podjąć decyzję w sprawie regulaminu zfśś. Taki stan rzeczy będzie miał miejsce zarówno wtedy, gdy nie wpłynie wspólne uzgodnione stanowisko uprawnionych organizacji związkowych, jak i wtedy, gdy upłynie 30-dniowy termin, a pracodawca nie otrzyma żadnej informacji od organizacji związkowych. Jeśli organizacje zakładowe przedstawią odrębne stanowiska, to pracodawca ma obowiązek je rozpatrzyć – po myśli art. 30 ust. 6 u.z.z. Pracodawca będzie związany jedynie w przypadku, jeśli organizacje związkowe mają wspólne, ale negatywne stanowisko – wówczas regulamin zfśś nie może być zmieniony jednostronnie przez pracodawcę. Natomiast jeżeli związki zawodowe nie uzgodniły wspólnego stanowiska, to pracodawca może dokonać jednostronnych zmian tego regulaminu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. akt II PK 296/09, LEX nr 602255).

Przepisy P.s.w.n. wprowadzają na zasadzie *lex specialis* regulacje odnoszące się tylko do uczelni publicznych, wyłączające w tym zakresie postanowienia *lex generalis*, jakimi są normy u.z.f.ś.s. (por. T. Jędrzejewski, [w:] Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz, red. J. Woźnicki, Warszawa 2019, komentarz do art. 144, s. 386, Nb 2). Zatem w odniesieniu do zfśś w uczelniach stosuje się przepisy P.s.w.n., a w sprawach tam nieuregulowanych – pozostałe normy prawne, odnoszące się do zfśś, w tym odpowiednio u.z.f.ś.s., czyli w zakresie, w jakim jej postanowienia nie są sprzeczne z P.s.w.n. (zob. niżej).

5) Specyfika zfśś w uczelniach publicznych

Zgodnie z art. 144 ust. 1 P.s.w.n. dla pracowników uczelni publicznych tworzy się odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 6,5% planowanych przez uczelnię w roku poprzednim rocznych wynagrodzeń osobowych, przy czym – i jest to *novum*, którego nie było we wcześniejszych regulacjach – „wysokość odpisu może być zmniejszona po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi działającymi w uczelni”. Zatem obniżenie odpisu jest wyjątkiem od zasady naliczania odpisu w wysokości wskazanej we wskazanej normie.

W okresie przejściowym wysokość odpisu na zfśś w uczelniach została „zamrożona” z mocy art. 262 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 ze zm.), który stanowi: „W latach 2019-2026 dla pracowników uczelni publicznej dokonuje się odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości kwoty odpisu dokonanego w 2018 r. Wysokość odpisu może być zwiększona po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi działającymi w uczelni, jednak nie może być większa niż 6,5% planowanych przez uczelnię w roku poprzednim rocznych wynagrodzeń osobowych”. Przytoczone przepisy przejściowe odwracają regułę z art. 144 ust. 1 P.s.w.n. – zasadą jest naliczenie odpisu na poziomie z 2018 r., a wyjątkiem – naliczenie odpisu wyższego, w wysokości „normalnej”.

Zwrócić należy uwagę na fakt, że operacje podwyższania i obniżania wysokości odpisu na zfśś wymagają uzgodnienia ze wszystkimi związkami zawodowymi działającymi w uczelni, bez badania ich reprezentatywności i bez uwzględniania liczby członków (inaczej niż w innych zakładach pracy). Interesująca jest kwestia inicjatywy zmiany wysokości odpisu: czy należy ona wyłącznie do pracodawcy, czy też może wyjść od organizacji związkowych, które – składając pracodawcy (reprezentowanemu przez rektora) wspólne uzgodnione stanowisko – uzyskiwałyby wpływ na wysokość odpisu, niezależnie od inicjatywy pracodawcy (albo jej braku) w tej materii? Na to pytanie trudno na razie odpowiedzieć, bowiem w tym zakresie brak jakiegokolwiek orzecznictwa.

Z kolei zgodnie z art. 144 ust. 3 P.s.w.n., odpis na zfśś na jednego byłego pracownika uczelni publicznej będącego emerytem lub rencistą wynosi za dany rok kalendarzowy 10% rocznej sumy najniższej emerytury lub renty z roku poprzedniego, ustalonej zgodnie z art. 94 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 1251 ze zm.), czyli na podstawie stosownego komunikatu Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonego

w „Monitorze Polskim”. Jak zaznaczył ustawodawca w art. 144 ust. 4 P.s.w.n.: „Odpisy, o których mowa w ust. 1 i 3, stanowią w uczelni publicznej jeden fundusz”. W sprawach nieuregulowanych w wymienionych normach (art. 144 ust. 1, 3 i 4 P.s.w.n.) stosuje się przepisy o zfśś. Oznacza to, że z mocy odesłania zawartego w art. 144 ust. 7 P.s.w.n. zastosowanie znajdują tu te przepisy powoływanej już wyżej u.z.f.ś.s., które nie kolidują z mającymi pierwszeństwo regulacjami P.s.w.n.

Ustawodawca przewidział ponadto w art. 144 ust. 2 P.s.w.n. możliwość wykorzystania środków zfśś w uczelni publicznej do wysokości 30% na programy emerytalne, tworzone w trybie ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o pracowniczych programach emerytalnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 556).

Specjalną regulacją z art. 144 ust. 5 P.s.w.n. wprowadzono możliwość korzystania z zakładowego żłobka i klubu dziecięcego nie tylko przez dzieci pracowników uczelni, lecz także dzieci studentów lub doktorantów, zatem rozszerzono zakres beneficjentów zfśś. Norma z kolejnego ustępu stanowi, że opłaty za pobyt dzieci w zakładowym żłobku lub klubie dziecięcym, utworzonym przez uczelnię (o uprawnieniu do ich ustalania i pobierania stanowi art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, Dz. U. z 2024 r. poz. 338 ze zm.), zwiększają zfśś w uczelni.

Paweł Sobotko

Wydział Prawa i Administracji UWM w Olsztynie

Stan prawny na dzień 14 sierpnia 2024 r.



Czy jest Pani/Pan

za zobowiązaniem Prezydenta RP, Parlamentu RP,
Rządu RP do odrzucenia przez Polskę polityki klimatycznej UE
w obecnym kształcie, zawartej w Europejskim Zielonym Ładzie?



Więcej na stronie akcji www.preczzzielonymladem.pl

ROCZNICE

35. rocznica śmierci księdza Sylwestra Zycha



W niedzielę 14 lipca w Krynicy Morskiej miała miejsce uroczystość odsłonięcia tablicy ku pamięci księdza Sylwestra Zycha – „wielkiego patrioty, kapłana opozycji antykomunistycznej, prześladowanego i więzionego przez reżim komunistyczny, zamordowanego 11 lipca 1989 roku w Krynicy Morskiej” – jak głosi napis na pamiątkowej tablicy, którą umieszczono na kaplicy parafialnej.

fot. Stowarzyszenie Elbląscy Patriotci

Na społecznych obchodach zorganizowanych w związku z 35. rocznicą śmierci ks. Zycha przez środowiska patriotyczne obecni byli m.in.: burmistrz Krynicy Morskiej Sylwia Szczurek, siostry księdza Zycha – Alicja Zych-Kasienko i Danuta Regulska, prezes Fundacji Wdzięczności Niepokornym im. ks. Sylwestra Zycha Radosław Marek Gawroński, syn żołnierza wyklętego Andrzej Stryjewski (ojciec Wiktor Stryjewski), delegacja elbląskiej Solidarności na czele z przewodniczącym Zbigniewem Kobanem.

Przybyli na uroczystości modlili się podczas mszy świętej sprawowanej przez proboszcza o. Franciszka Tołczyka OFMCap oraz o. Piotra Twardeckiego SJ, a także wysłuchali wykładu historyka Jarosława Kłosowskiego poświęconego osobie ks. Sylwestra Zycha.

Na koniec udano się w miejsca związane z ostatnimi chwilami życia duchownego. Na terenie dawnego dworca PKS, gdzie znaleziono ciało duchownego, zapalono znicze i złożono kwiaty.

44. rocznica „Lubelskiego Lipca 1980”

W Lublinie 21 lipca 2024 r. obchodzono uroczystości 44. rocznicę „Lubelskiego Lipca 1980”.

Strajki w regionie trwały od 8 do 25 lipca i objęły nie tylko zakłady pracy w Lublinie, ale i w Świdniku. Zakończyły się podpisaniem porozumienia, pierwszego w historii PRL. Przyczyną strajków była podwyżka cen żywności, ale chodziło też o wolne soboty i demokratyczne wybory do Rady Zakładowej.

Według danych NSZZ „Solidarność” podczas „Lubelskiego Lipca 1980” protestowało co najmniej 160 zakładów i około 80 tysięcy pracowników.

Obchody rocznicy tamtych wydarzeń rozpoczęły się uroczystym posiedzeniem Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”, podczas którego przyjęto stanowisko ws. Lubelskiego Lipca. „(...) Musimy stać na straży wartości, na których zbudowana jest nasza polska tożsamość i na których opiera się działalność

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (...)” - napisano w przyjętym stanowisku. Następnie uroczystości rocznicowe miały miejsce pod Krzyżem Wdzięczności w Lublinie oraz w Archikatedrze Lubelskiej. Po mszy św. w Archikatedrze Lubelskiej odbył się koncert "Nie daj się zwyciężyć złu, lecz zło dobrem zwyciężaj", poświęcony patronowi „Solidarności” - księdzu Jerzemu Popiełuszcze.



fot. NSZZ Solidarność Region Środkowo-Wschodni Lublin (Facebook)

W obchodach wzięli udział związkowcy, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, delegacje służb mundurowych, instytucji i stowarzyszeń, duchowni i mieszkańcy, w tym kibice Motoru Lublin.

Po Świdniku i Lublinie strajki ogarnęły zakłady w całej Polsce. Zakończyły się podpisaniem Porozumień Sierpniowych i powstaniem "Solidarności".

Był to początek zmian nie tylko w Polsce, ale całej Europie Wschodniej.

41. rocznica zniesienia stanu wojennego

41 lat temu, 22 lipca 1983 roku władze PRL zniosły w Polsce stan wojenny. Dzień wcześniej, 21 lipca 1983 roku ogłoszono w Polsce amnestię.

Amnestią objęto więźniów politycznych, którzy byli skazani na kary pozbawienia wolności do lat trzech. Tym, którzy dostali dłuższe wyroki, na mocy amnestii zmniejszono o połowę. Zniesienie stanu wojennego nie osłabiło represji stosowanych wobec działaczy „Solidarności” w następnych latach, aż do roku 1990. W więzieniach znajdowały się nadal setki więźniów politycznych, a aparat bezpieczeństwa rozbudowywał sieć tajnych współpracowników, których liczba sięgała 80–90 tys. osób w 1990 roku.

Dopiero w 2012 roku zapadł wyrok sądu stwierdzający, że stan wojenny został wprowadzony nielegalnie.



fot.wikipedia.org

80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Powstanie Warszawskie jest jednym z najważniejszych i najbardziej dramatycznych momentów w historii Polski. 1 sierpnia 1944 r. Armia Krajowa podjęła największy wysiłek zbrojny o wyzwolenie Warszawy, o wyzwolenie całej Polski.

Podczas 63 dni walk mieszkańcy Warszawy wykazali się niezwykłą odwagą, bohaterstwem i determinacją w walce z okupantem.

Tradycyjnie, o godzinie 17:00 w całym kraju zawyły syreny alarmowe, symbolizując moment wybuchu powstania.

Rocznica ta jest dla nas wszystkich momentem refleksji nad naszą historią i wartościami, które są fundamentem naszej narodowej tożsamości.



1 sierpnia 2024 r. - kamienica przy ul. Filtrowej 68 w Warszawie
fot. Elżbieta Kniecicka

Cześć i chwała bohaterom! Cześć ich pamięci!

Dla upamiętnienia 80. rocznicy Powstania Warszawskiego NBP wyemitował specjalny banknot upamiętniający powstańców warszawskich i wspierającą ich ludność cywilną.



fot. nbp.pl

15 sierpnia – Święto Wojska Polskiego Bitwa Warszawska – Cud nad Wisłą

Święto Wojska Polskiego zostało ustanowione ustawą Sejmu 30 lipca 1992 r. na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej z 1920 roku zwanej zwyczajowo Cudem nad Wisłą. Oddziały Wojska Polskiego pod dowództwem Józefa Piłsudskiego obroniły Warszawę i odepchnęły wojska Armii Czerwonej.

Zwycięstwo strony polskiej w bitwie radykalnie zmieniło przebieg wojny, pozwoliło zachować niepodległość Rzeczypospolitej odzyskaną zaledwie rok wcześniej.

„To nie była po prostu wygrana bitwa, to była bezapelacyjnie wygrana polsko-sowiecka wojna, jedyna wojna, jaką przez 74 lata Rosja Sowiecka przegrała, będąc formalnie stroną konfliktu zbrojnego. Tylko odradzająca się Rzeczpospolita Polska zdołała pokonać Sowieców i Armię Czerwoną” - podkreślił Prezydent RP Andrzej Duda podczas obchodów Święta Wojska Polskiego.



fot.prezydent.pl

44. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych



fot. solidarnosc.org.pl

W tym roku mija 44. rocznica podpisania nie tylko Porozumień Sierpniowych, czyli Porozumień podpisanych w Gdańsku, w Szczecinie oraz w Jastrzębiu. Jednak, to Porozumienia Gdańskie są tymi, od których „wszystko się zaczęło” i najważniejszymi z punktu widzenia powstania wolnych związków zawodowych. Dlatego główne uroczystości odbywają się zwykle w Gdańsku oraz lokalnie w Szczecinie i w Jastrzębiu.

Główne uroczystości odbyły się w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Następnie złożono kwiaty pod bramą nr 2, na pl. Solidarności w Gdańsku. Obchody 44. rocznicy Sierpnia 1980 zakończyła uroczysta msza św. w kościele św. Brygidy.



MODLITWA ZA POLSKĘ - KS. JERZY POPIEŁUSZKO



Homilia - Msza Św. za Ojczyznę 28 sierpnia 1983 r.

Dzisiaj, w trzecią rocznicę kolejnej próby odrodzenia naszej Ojczyzny, właściwie wystarczyłoby zaduma i przywołanie w pamięci tych chwil, kiedy w upalne dni sierpnia roku 1980, z troski o dom ojczysty, w bólu i niepokoju serca, w niepewności jutra, w umęczeniu fizycznym i duchowym, na klęczkach z różańcem w rękę, na klęczkach przy polowych ołtarzach, z patriotycznymi i religijnymi pieśniami na ustach, w patriotycznym zrywie robotników, z poparciem inteligencji i świata kultury – rodziła się „Solidarność” polskiego narodu. „Solidarność”, która w krótkim czasie rozrosła się jak ol-

brzymie drzewo. I chociaż dzisiaj ma obciętą koronę, porąbane gałęzie, jednak ma korzenie, korzenie mocne, bo zapuszczone w ludzkie serca i umysły.

Dlatego zawsze będzie wypuszczała nowe gałązki i będzie przypominała światu, że jest, że istnieje, że żyje!

Chciałbym, by nasza dzisiejsza modlitewna zaduma owocowała poza świątynią, podczas spotkań w gronie przyjaciół i w środowiskach pracy. By to, co dobre, piękne i szlachetne pomnożyło się w ostatnich latach w naszej Ojczyźnie, by to wszystko wrosło jeszcze mocniej w nasze codzienne życie. Nasze rocznicowe refleksje snuć dzisiaj będziemy w oparciu o słowa bardzo ważne w swojej treści: wolność, prawda, sprawiedliwość i solidarność.

Wolność. Działalność ziemską Jezusa Chrystusa zmierzała właściwie do tego, aby uświadomić ludziom niezwykle ważną rzeczywistość, że do wolności zostaliśmy stworzeni, do wolności dzieci Bożych.

Bóg stworzył człowieka wolnym do tego stopnia, że może on Boga przyjąć lub odrzucić. Wolność jest więc wartością, którą Bóg wszczepił w człowieka od chwili jego narodzenia. Nieszanowanie prawa do wolności, zwłaszcza wolności sumienia i przekonań, jest występowaniem przeciwko samemu Stwórcy.

W Ojczyźnie naszej, po okresie szczególnego ograniczenia wolności osobistej, naród miał prawo oczekiwać, że zakończenie stanu wojennego i amnestia przekreślą wzajemne urazy i krzywdy, przywrócą społeczeństwu podmiotowość, o którą wielokrotnie upominał się Ojciec Święty, że umożliwią kontynuowanie, przerwane w grudniu 1981 roku, dialogu między władzą i Narodem. Naród miał pełne prawo oczekiwać, że rozpocznie się czas wspólnego, zgodnego budowania Ojczyzny.

Aby te wszystkie oczekiwania spełniły się, w Ojczyźnie zawsze trzeba kierować się prawdą. **Prawda** to zgodność słów z czynami. Nie można przyjąć za prawdę pięknych słów, gdy zaprzeczają im fakty. Nie można przyjąć za prawdę pięknych słów i deklaracji o prawdziwej ugodzie, gdy idą one równoległe z coraz dalszym odbieraniem praw obywatelskich. A ostatnie przepisy prawne, jak to stwierdzają również i Biskupi w dzisiejszym komunikacie, [przepisy prawne] zatwierdzone przez Sejm są niewątpliwie ustawami nie dla dobra i interesu społeczeństwa. Cofają one bowiem zakres swobód obywatelskich daleko poza 1980 rok, ale nawet 1956. Uderzają w wolność myśli i samorządność wyższych uczelni. Uderzają w niezależną myśl młodzieży akademickiej.

Czyżby więc nic nie zmieniło się od wieków, to znaczy od czasów Platona, który powiedział, że: „każdy rząd ustanawia prawa dla własnego interesu”?

Przypomnijmy chociaż niektóre cechy prawomocnego rządu według książki „Wskrzesić Polskę, zbawić świat”, wydanej przez PAX w 1981 roku. „Musi zawsze pozostawać niezmiennie w roli sługi – rząd, w stosunku do

Narodu, bo Naród musi służyć sobie nawzajem, musi zawsze być posłusznym Prawdzie i Sprawiedliwości, musi być rzeczywiście władny tworzyć szczęście wspólne, żądając od każdego nie więcej, niż sam może i chce nieprzymuszenie z siebie dać, a nie potrzebuje nigdy uciekać się wobec rządzonych do przemocy ani do żadnego rodzaju przymusu".

Jak więc oceniać władzę, która autorytet swój chce odzyskiwać przy pomocy niezliczonej ilości przepisów i ustaw?

Prawda to zgodność słów z czynami! Prawdą jest, że człowiek to koronne stworzenie Boga i nie może być podporządkowany innym celom, niezgodnym z jego ostatecznym przeznaczeniem do życia wiecznego z Bogiem.

Prawdą jest jak powiedział Lech Wałęsa w rozmowie z Ojcem Świętym 27 czerwca bieżącego roku, że okres od zrywu sierpniowego przemienia ludzkie dusze. Naród już wie, czego chce, i nikomu nie uda się tej wewnętrznej przemiany cofnąć.

Prawdą jest, że solidarność Narodu naszego wyrosła na łzach, bólu, krzywdzie i krwi robotniczej i że powstała w trosce o dom ojczysty.

Prawdą jest, że umowy sierpniowe zawierano z „Solidarnością”, a więc ruchem narodowym, a nie ze związkiem zawodowym, który w parę miesięcy później dopiero się uformował. I stąd zerwanie umów sierpniowych w sposób bolesny, przy użyciu przemocy w grudniową noc, było zerwaniem dialogu z Narodem.

Bo jak stwierdzili Biskupi 15 grudnia, w dwa dni po wprowadzeniu stanu wojennego: „Decyzja władz stanowiła cios dla społecznych oczekiwań i nadziei na to, że drogą porozumienia można rozwiązać istniejące problemy naszej Ojczyzny...”

Prawdą jest, że „Solidarność” ma prawo do swobodnego istnienia, ponieważ zapłaciła wysoką cenę. Kosztowała Naród bardzo wiele. Niektórzy zapłacili cenę najwyższą - swoje życie. Wielu płaciło utratą wolności na długie miesiące, wielu skazano na opuszczenie Ojczyzny.

Do dzisiaj przebywają w więzieniach ci, którzy są najwierniejsi swoim przekonaniom i swojemu sumieniu.

Wielu zmuszono do podpisywania deklaracji niezgodnych z sumieniem, o czym mówił ksiądz Prymas 6 stycznia 1982 roku: „Żądanie podpisania deklaracji o różnych treściach, a zwłaszcza o wystąpieniu z »Solidarności«, obejmuje coraz szersze kręgi pracowników i w razie odmowy powoduje zwolnienie z pracy...”

Jest to więc prawo do istnienia okupione wieloma cierpieniami fizycznymi i duchowymi.

Prawdą jest, że Naród, przez dziesiątki lat zmuszany do milczenia i wydajnej pracy, czasami podnosił głos, nie kontrolując go, może za wysoko.

Ale prawdą też jest, że – jak mówił zmarły Prymas przed dwoma laty – „Solidarność” w ciągu kilku miesięcy zrobiła więcej, niż zdołałaby dokonać tego najbardziej sprawna polityka. Prawdą jest też, że do Związku Zawodowego „Solidarność” w krótkim czasie wstąpiły dobrowolnie i spontanicznie miliony. A jak jest dzisiaj, pomimo różnego rodzaju nacisków, z nowymi związkami - sami wiecie najlepiej.

Kolejne słowo do rozważenia w naszej rocznicowej zadumie modlitewnej – to sprawiedliwość.

Sprawiedliwość to przyznanie każdemu należnych praw, to godziwa zapłata za godziwą pracę, to niemożliwość wyrzucenia z pracy, czy pozbawienia stanowiska za to, że ktoś chce inaczej dobra Ojczyzny. Sprawiedliwość to równość przed prawem i niezawisłość sądów. To możliwość odpowiedzenia w prasie bez interwencji cenzury na artykuł-paszkwil, skierowany chociażby w „Życiu Partii”, w tygodniku, przeciwko Kościołowi, artykuł ten ukazał się pod datą 17 sierpnia bieżącego roku. I trzeba może by tu dodać słowa śp. kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Jeżeli nieprzyjaciel zwalcza Kościół, to widocznie służy mu to do walki z Narodem”.

Sprawiedliwość to możliwość odpowiadania na zarzuty stawiane „Solidarności” choćby w broszurze pt. „Porozumienia Sierpniowe”, którą w dobre wysokich cen wydawniczych można nabyć za jedyne 18 złotych. To możliwość oczyszczania się z oszczerstw rzucanych publicznie przez środki masowego przekazu, choćby w ostatnich tygodniach na przywódcę „Solidarności”, na Lecha Wałęsę.

Sprawiedliwość to pluralizm, o którym zapewniano jeszcze w stanie wojennym, pluralizm dla związków zawodowych, dla środowisk twórczych bez egidy jednego patronatu. Sprawiedliwość to stworzenie dla młodzieży takich warunków, w których mogłaby ona realizować kształtowanie osobowości według obranych, a nie narzucanych zasad, i gdzie mogłaby uczyć się życia społecznego w organizacjach młodzieżowych, odpowiadających jej światopoglądowi, jak stwierdzili swego czasu Biskupi polscy.

Sprawiedliwość to amnestia z całkowitym skreśleniem kar za czyny z dekretu i naprawienie krzywd, zwłaszcza krzywd moralnych. To ugoda społeczna z gwarancją, że Naród nie będzie kolejny raz oszukany, że czas budowania wspólnego domu ojczystego za kilka lat nie okaże się znowu czasem błędów i wypaczeń, że trud i praca Narodu nie będą zmarnowane.

I kolejne, już ostatnie słowo w naszej dzisiejszej zadumie, to słowo solidarność.

Solidarność to jedność serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach, które są zdolne przemieniać świat na lepsze. To nadzieja milionów Polaków. Nadzieja tym silniejsza, im bardziej jest zespolona ze źródłem wszelkiej nadziei – z Bogiem.

Solidarność, jak mówił Ojciec Święty po powrocie z Afryki – „to imię jedności i wspólnoty. To głęboka treść, jaką zadali sobie Polacy lat osiemdziesiątych”. To wołanie wielkim głosem o poszanowanie ludzkiej godności, to jednocześnie dostrzeganie drugiego człowieka i jego problemów. To troska o uwięzionych, upominanie się o wolność dla nich, to opieka nad ich rodzinami. To braterska troska o wszystkich, którzy są szykanowani i dyskryminowani za nasze wspólne przekonania. To obowiązek likwidowania zła i mechanizmów jego działania. To ukazywanie młodzieży wielu przemilczanych prawd historycznych naszej Ojczyzny.

Solidarność to wreszcie stała troska o dom ojczysty, to zachowanie wolności wewnętrznej nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, to pokonanie w sobie lęku, który kurczy gardło. To zachowanie swojej godności, godności dziecka Bożego i odważne przyznawanie się do tego, o słuszności czego jesteśmy przekonani i co nosimy w naszych sercach.

Zakończmy nasze dzisiejsze, nieco przydługie może rozważania, zakończmy słowami, które wypowiedział Ojciec Święty jeszcze jako biskup Krakowa, a które to słowa cytowałem już w październiku ubiegłego roku: „Słaby jest lud, jeśli godzi się na swoją klęskę, gdy zapomina, że został posłany, by czuwać, aż przyjdzie jego godzina. Bo godziny wciąż powracają na wielkiej tarczy historii”.

Ale zapamiętajmy, że mocny jest lud, gdy w swoim życiu i w swojej Ojczyźnie buduje na prawdzie, na miłości, sprawiedliwości i solidarności serc i umysłów, w modlitewnym zjednoczeniu ze źródłem tych wartości, Ojcem ludów i narodów – Bogiem Przedwiecznym.

Amen.

Nagranie homilii ks. Jerzego Popiełuszki z 28.08.1983 r. można odsłuchać na:

https://www.mixcloud.com/Sanktuarium_Ksi%C4%99dza_Jerzego/kazanie-z-28-sierpnia-1983-r/

"Zło dobrem zwyciężaj" - Stanowisko Rady KEP ds. Społecznych w 14. rocznicę beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki w roku obchodów 40. rocznicy jego męczeńskiej śmierci.

Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko może być dobrym patronem dla współczesnego człowieka, a zwłaszcza dla ludzi młodych, narażonych na zgubne oddziaływanie ideologii promujących źle rozumianą wolność i proponujących życie bez wartości, religii, krzyży w miejscach pracy, bez Boga. On nazywał te zagrożenia po imieniu. Obecnie, w 14. rocznicę beatyfikacji ks. Jerzego oraz w roku obchodów 40. rocznicy jego męczeńskiej śmierci, możemy z tego czerpać.

Zasady, jakie głosił ks. Popiełuszko i jakimi się kierował jako duszpasterz pielęgniarek i lekarzy, hutników i robotników oraz studentów, są wciąż aktualne. Walczył o duszę szczególnie ludzi młodych, był ich przyjacielem, uczył o pięknie wiary i chrześcijańskich tradycji, odwagi, bezkompromisowości, wierności sobie oraz ideałom.

Jako duszpasterz pielęgniarek i lekarzy wykazywał szczerą troskę o matki spodziewające się dziecka i o życie od chwili poczęcia. Usilnie upominał się o pełną ochronę prawną życia dzieci nienarodzonych. W jednym z kazań mówił: „Życie dziecka zaczyna się pod sercem matki. Zadaniem Kościoła jest nie tylko teoretyczne głoszenie świętości życia, prawa do życia nienarodzonych, lecz także praktyczna obrona tego prawa”[1]. W tych sprawach był jednoznaczny. Nie uznawał kompromisu.

Głośno upominał się o uczciwość i prawdę w życiu społecznym i publicznym. Najgłośniejsze w swych słynnych kazaniach podczas Mszy za Ojczyznę, jakie sprawował w Warszawie w ostatnie niedziele miesiąca, od lutego 1982 roku do września 1984 roku. Sam też był świadkiem dobra i prawdy w trudnych warunkach społecznych i politycznych. Mówił: „Chrześcijaninowi nie może wystarczyć jedynie potępienie zła, kłamstwa, nikczemności, przemocy, nienawiści, zniewolenia; on sam musi być autentycznym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości”[2]. Podpowiadał, jak oddalać ze swego serca nienawiść – także wobec przeciwników politycznych, jak zło dobrem zwyciężać.

Dla niego miłość do Ojczyzny była naturalną konsekwencją wiary. W kazaniach powtarzał za Janem Pawłem II, że „Ojczyzna jest matką i miłość do niej wypływa z czwartego przykazania Dekalogu”[3]. Warto o tym pamiętać, gdy dziś dochodzi do prób eliminowania z życia publicznego idei umiłowania Ojczyzny, patriotyzmu, wartości narodowych.

Jak testament brzmią ostatnie jego publicznie wypowiedziane słowa: „Módlmy się, abyśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od rządu odwetu i przemocy” (Bydgoszcz, 19 października 1984)[4]. Uczył wewnętrznej wolności, jaką można osiągnąć w najtrudniejszych warunkach życia. Uczył chrześcijańskiej postawy w walce z wszelkimi patologiami. Uczył – jeszcze raz powtórzmy – by „zło dobrem zwyciężać”[5]. Sam realizował zasadę, którą wyrażał następująco: „Walczę z przejawami zła, a nie z człowiekiem czyniącym zło”.

Jako kapłan dbał także o to, jak sam stwierdził tuż po przyjęciu święceń, „żeby się nie skleszyć, czyli nie stać się księdzem zamkniętym na plebanii i będącym z daleka od ludzi”[6]. Był oddanym kapłanem, kochającym ludzi. Potrafił być księdzem dla wszystkich, także dla pogubionych, wątpiących, dalekich od wiary. Podtrzymywał ich na duchu, pomagał materialnie (zwłaszcza w stanie wojennym), wskazywał nadzieję.

To prawda, że śmierć ks. Popiełuszki 19 października 1984 roku „stanowi klasyczny przypadek męczeństwa wypracowanego w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, poniesionego za wiarę, w obliczu nienawiści do wiary”, ale należy także pamiętać, że „męczeństwo oznacza poniesienie śmierci zadanej nie tylko z powodu samej wiary w Chrystusa, ale także z powodu wszelkich wartości, jakie są z wiarą związane i z niej wypływają, takich jak miłość, prawda, wolność, obrona uciśnionych itd.”[7]. Tym wartościami ks. Popiełuszko był wierny podczas

dwunastu lat swej pracy kapłańskiej i za te wartości oddał życie. Przypominał o tym podczas beatyfikacji abp Angelo Amato, który swą homilię podsumował słowami: „Takie jest przesłanie, które nasz błogosławiony męczennik przekazuje nam właśnie dzisiaj: chrześcijanin jest świadkiem dobra i prawdy”[8]. I w tym można go dziś naśladować.

Błogosławiony Jerzy, męczenniku, módl się za nami.

Bp Marian Florczyk
Przewodniczący Rady ds. Społecznych oraz członkowie Rady

[1] J. Popiełuszko, *Kazania 1982-1984*, Warszawa 1998.

[2] Tamże.

[3] Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.

[4] Jerzy Popiełuszko, *Rozważania różańcowe 19.10.1984*, w: *Zapiski, listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967-1984*, oprac. o. G. Bartoszewski, Warszawa 2009.

[5] 1 Kor 6, 20.

[6] Milena Kindziuk, *Popiełuszko. Biografia*, Kraków 2018.

[7] Ks. Józef Naumowicz, *Ks. Jerzy Popiełuszko – klasyczny męczennik*, w: *Śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki z perspektywy 30 lat*, Warszawa 2016.

[8] *Homilia prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, abp Angelo Amato, podczas beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki 6.06.2010*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/amato_beatyfikacja-06062010



„Z radością informujemy, że tegorocznymi patronami duchowymi 44 WAPM zostali ks. Jerzy Popiełuszko oraz kard. Stefan Wyszyński. Błogosławieni kapłani – symbole niezłomności, odwagi i głębokiej wiary. Ich losy połączyło spotkanie na którym Popiełuszko otrzymał święcenia kapłańskie z rąk prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego. Drogi życia połączyły ich także w ważnych momentach z Matką Bożą Częstochowską.

To w kaplicy na Jasnej Górze, do której co roku pielgrzymujemy, ksiądz Wyszyński 5 sierpnia 1924 roku odprawił swoją Mszę prymicyjną, potwierdzając oddanie siebie Bogu i Kościołowi. Z kolei ks. Jerzy Popiełuszko zainicjował pielgrzymki ludzi pracy na Jasną Górę. Pierwsza taka pielgrzymka miała miejsce w 1983 roku.

Przed szczytem Jasnogórskim zgromadziło się wówczas kilka tysięcy robotników. Niech przykład błogosławionych kapłanów będzie dla nas inspiracją do poszukiwania prawdy o naszej drodze życia.” – napisali organizatorzy 44. Warszawskiej Pielgrzymki Metropolitarnej, w której wzięło udział 2,5 tys. osób.

W pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę z samej tylko Warszawy przyszło w tym roku ponad 10 tys. pątników.

źródło: <https://wapm.waw.pl> i <https://news.jasnagora.pl>
fot. po prawej - 313. Warszawska Pielgrzymka Piesza 14-08-2024; <https://news.jasnagora.pl>



NADESŁANE PRZEZ CZYTELNIKÓW

Fotorelacja z wydarzeń w Polsce



Warszawa – 1.08.2024 r. – 80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego



„Na tle niezwykłego terroru i eksterminacji ludności Polski rozpętanej przez Niemców wobec Polaków na szczególną uwagę zasługuje zbrodnia określana jako Rzeź Woli. Była to największa zbrodnia popełniona przez Wehrmacht w czasie II Wojny Światowej i nigdy dotąd nieosądzona. Zbrodnia, którą określa się powszechnie nazwą Rzeź Woli, nie została popełniona przez bandy niezorganizowanych przestępców, ani nie została popełniona w tajemnicy przed światem jak mord katyński lub masowe egzekucje w otoczonych tajemnicą obozach zagłady przez ich przestępcze załogi. Rzeź Woli jest czymś wyjątkowym, z czym świat nie spotykał się od czasu hord Czyngis Chana. Oto w biały dzień oddziały armii niemieckiej – Wehrmachtu - na rozkaz dowództwa tej armii wymordowały kilkadziesiąt tysięcy bezbronnych cywilów – mężczyzn i kobiet, dzieci i starców, bez żadnej różnicy płci i wieku na ulicach i podwórkach europejskiej stolicy - Warszawy. Mordu dokonano w sierpniu 1944 roku w czasie trwania Powstania Warszawskiego, lecz bez żadnego związku z trwającymi w mieście walkami. Wymordowano nie tylko mieszkańców dzielnicy Wola, lecz również pacjentów i personel szpitali, pensjonariuszy przytułków dla dzieci i domów starców – wszystkich, których napotkały w mieście oddziały niemieckie. W trakcie masakry warszawskiej dzielnicy Wola w dniach 5–7 sierpnia 1944, zamordowano od 30 tys. do 65 tys. polskich mężczyzn, kobiet i dzieci.

Dokładnej liczby zamordowanych zapewne nigdy nie uda się ustalić, gdyż po zamordowaniu ciała ofiar były palone na stosach urządzanych w pobliżu miejsc straceń przez specjalne oddziały tzw. Verbrennungskommando. Wstrząsającą relację w tej sprawie złożył Tadeusz Klimaszewski w swojej książce „Verbrennungskommando Warschau”. Skala zbrodni podczas Rzezi Woli nie ma odpowiednika w innych głośnych zbrodniach Wehrmachtu. [...]

Jak powyżej wskazano, Rzeź Woli, mimo iż stanowiła apogeum zbrodni wojennych armii niemieckiej w Warszawie, stanowiła jedynie etap w zaplanowanej zagładzie Warszawy. Zgodnie z Planem Pabsta, Warszawa miała być prawie w całości wyburzona i przekształcona w 100-tysięczne niemieckie miasto. Przy życiu miało pozostać jedynie 30 tys. Warszawiaków pełniących niewolnicze funkcje. Plan ten realizowano stopniowo przez cały okres okupacji. Z 1,3 mln mieszkańców Warszawy w 1939 roku do czasu Powstania Warszawskiego z rdzennych mieszkańców przy życiu pozostała jedynie połowa. Wymordowanie mieszkańców getta w Treblince (ok. 310 tys.), deportacje na roboty przymusowe i do obozów zagłady przyniosły śmierć 400 tys. warszawiaków. Ponadto w masowych egzekucjach ulicznych i w KL Warschau śmierć poniosło jeszcze przed Powstaniem dalsze 200 tys. warszawiaków. Zgodnie z powojennym zeznaniem dowódcy SS i Policji na Dystrykt Warszawski Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy ustanowił „normę” mordowania Warszawiaków w liczbie 400 dziennie.”

Piotr Witkowski

Fragment wprowadzenia do konferencji „Osądzić Rzeź Woli”, Warszawa 28.09.2019 r.

Wstrząsające relacje ocalałych świadków Rzezi Woli oraz materiały konferencyjne są opublikowane na stronie <https://genocidewola44.pl/> **Ofiarom tej bestialskiej zbrodni wieczna pamięć!**

Swąd na inauguracji Igrzysk Olimpijskich

Ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu 26 lipca 2024 roku spotkała się z szeroką krytyką. Została ona uznana za bluźnierczą, tak przez chrześcijan jak i muzułmanów. A w wymiarze artystycznym za przejaw degeneracji. W swoim wyrazie inauguracja nie odnosiła się do wydarzeń sportowych. Jakie więc niosła przesłanie? Kto za nie odpowiada, jakie środowiska sfinansowały to wydarzenie i jakie środowiska to przesłanie zaspokajało?

Wiodąca piosenka „Imagine” autorstwa Johna Lennona, w jasnym przekazie – także samego autora – propaguje komunizm. Choć w czasach obowiązywania poprawności politycznej, nie można już tego nazywać po imieniu, główny przekaz był jasny: świat ma „polubić” komunizm. Tak orzekają lewicowo-liberalni miliarderzy, zastępujący rzeczywistość ideologią.

Szczególne oburzenie wywołała bluźniercza inscenizacja Ostatniej Wieczerzy – ustanowienie Eucharystii, lecz znaczenie przekazu ceremonii jest głębsze. Jego liczne elementy wskazują na pełne symboli satanistyczne przesłanie. Wiele osób i środowisk w Polsce wypowiedziało się na ten temat. Może być interesujące jak to wydarzenie postrzegane jest przez część ludzi na Zachodzie.

Brytyjski redaktor i felietonista Daniel Jupp, na swoim Substacku „Jupplandia”¹, wypunktował i skomentował inaugurację Olimpiady. Już wcześniej przewidywał on właśnie taki przebieg jej otwarcia. Według Juppa „ceremonia obejmowała następujące elementy:

- Postać z maską bez twarzy jadąca na bladym koniu (nie trzeba chodzić na zajęcia z bibliistyki, żeby wiedzieć, że jest tam odniesienie do śmierci);
- Z lubością wykonana rekonstrukcja ścięcia głów z czasów rewolucji francuskiej, z domieszką krwi;
- Dziwaczne figury na gigantycznych szczudłach (tak jak przewidywałem i tak jak ceremonia w Londynie w 2012 r. ... ale też jak demony, które pojawiają się na obrazie Boscha przedstawiającym piekło);
- Występ Lady Gagi, która coraz bardziej przypomina Lady Guy. Gaga od lat jest nękana oskarżeniami o satanistyczne rytuały i zgorszenie na swoich występach, a te elementy były obecne, zanim tacy jak Sam Smith powiedzieli nam, jak fajnie jest chwalić Szatana, nosząc kostium fetyszowego BDSM. Co jeszcze bardziej kontrowersyjne, Gaga jest obecnie jedną z najbardziej ulubionych artystek międzynarodowej elity globalistów i osobą, z którą wiążą się różne teorie spiskowe dotyczące adrenochromu i składania ofiar z dzieci;
- Celine Dion w tej olśniewającej, białej, cekinowej sukience, którą przewidziałem dla Alexa Sorosa;
- Niekończące się homoerotyczne wicie się głównie nagich mężczyzn;
- Oszałamiająco dziwny, pulchny, pomalowany na niebiesko mężczyzna, znów prawie nagi, który wydawał się reprezentować diabelskiego chochlika lub jakiś rodzaj pogańskiego bóstwa symbolizującego płodność;
- Breakdance, z jakiegoś powodu, może był fajny czterdzieści lat temu, ale kojarzy się głównie z etniczną kulturą uliczną Los Angeles lat 70. i 80. i jakoś nie można go uznać za „kwintesencję Francji”;
- Ogromna liczba czarnoskórych wykonawców, być może adekwatna do dzisiejszych populacji zachodnich śródmieść, ale masowo nadreprezentowana w odniesieniu do ogólnej populacji kraju jako całości. Tacy wykonawcy reprezentują typowy program polityki rasowej preferowany przez elitę. Wielu z nich było na łożniach, co może być swego rodzaju triumfującym odniesieniem do sponsorowanej przez elitę

¹ Judge Them By Their Celebrations. Our elites are truly depraved, and they aren't hiding it. Jupplandia, Jul 27, 2024.

https://jupplandia.substack.com/p/judge-them-by-their-celebrations?utm_campaign=post&triedRedirect=true

² idem

inwazji łodzi na Wielką Brytanię (którą oczywiście władze francuskie raczej wspierają, niż powstrzymują) [i nie tylko na Wielką Brytanię – przyp. WP];

- Drag queen parodia chrześcijańskiej Ostatniej Wieczerzy, pokazująca standardowe elitarnie pragnienie, by jednocześnie prezentować dziwaczne zбочenia płciowe jako coś, co należy celebrować, a także poniżyć i wyśmiewać wszystko, co chrześcijańskie. Ze zdjęć, które widziałem, wygląda na to, że w tej części jest również celebrowanie otyłości, także z udziałem dziecka.

Wszystko było całkowicie przewidywalne, ponieważ już wcześniej to widzieliśmy. Zarówno na prywatnych spotkaniach, jak i podczas publicznych pokazów. Elita globalistów nie ma nic kreatywnego i pięknego do zaoferowania. To ludzie, którzy kupują puszki ekskrementów jako sztukę, którzy preferują kakofoniczne i powtarzalne wersje eurotrash popu ponad wzniosłą majestatyczną tradycyjną klasyczną muzykę europejską i którzy prezentują się jako dziwacznicy, zmieniający płęć w całkowicie absurdalnych strojach na Met Gala. ...

Te satanistyczne obchody są zaprzeczeniem wszystkiego, czym igrzyska olimpijskie powinny być i były, a także wszystkiego, czym powinna być i była Francja, zanim elity globalistów przejęły władzę nad naszym światem.”²

Przedstawił
Wojciech Pillich

*„Wszystko co istnieje zasługuje na zagładę.”
Ulubiony cytat Marksa z Fausta Goethego.*

Satanistyczne podwaliny marksizmu

Wojciech Pillich

Pewne zmiany spraw publicznych określane są dzisiaj jako neomarksistowskie. Co to oznacza? Skąd się biorą takie skojarzenia, skoro po bankructwie realnego socjalizmu, choroba marksistowska wydawała się być pogrzebana? Czyżby miała się odradzać zbrodnicza ideologia, która przyniosła tyle nieszczęść ludzkości. Jest odpowiedzialna za śmierć ponad 100 milionów ludzi w XX wieku, więcej niż pierwsza i druga wojna światowa razem wzięte. W Polsce związane z tą ideologią tragedie ciągle wspominamy w rocznicowych miesiącach. Czy realizowane agendy i polityki, także pod patronatem ONZ i Unii Europejskiej, miałyby tak jak w realnym socjalizmie ograniczać społeczny i gospodarczy rozwój oraz doprowadzić do samozniszczenia?

Oceniając negatywnie wiele zmian, pojawiają się pytania o ich inspiracje. Czy w ideach obecnie realizowanych można dopatrzeć się ideologicznych podstaw marksizmu? Uzasadnieniem takich opinii, powinny być wspólne cechy marksizmu i obecnych ideologii. Temu zagadnieniu poświęcona jest książka historyka prof. Paula Kengora³ „Diabeł i Karol Marks”⁴. W dalszej treści głównie za prof. Jordanem B. Petersonem⁵, przytoczono kluczowe refleksje wynikające z jego dyskusji z autorem tej książki.

² idem

³ PhD Paul Kengor jest znanym historykiem zimnej wojny, komunizmu i prezydentury Reagana, profesorem nauk politycznych w Grove City College w Grove City w Pensylwanii i redaktorem czasopisma *The American Spectator*. Jest autorem ponad 20 książek, które znalazły się na liście bestsellerów New York Timesa, w tym „Diabeł i Karol Marks” oraz „Krzyżowiec: Ronald Reagan i upadek komunizmu”, na podstawie którego powstał nowy film „Reagan” z Dennisem Quaidem w roli głównej.

⁴ Kengor P.: *The Devil and Karl Marx: Communism's Long March of Death, Deception, and Infiltration*. TAN Boox, 2020, 552 p.

Na podkaście⁶ Peterson przedstawia transkrypcję wymienionej dyskusji profesorów, zawierającej analizę wczesnej twórczości Karola Marksa, a „zwłaszcza jego poezję i sztuki teatralne, w których ujawnia się fascynacja Mefistofelem i pragnienie zniszczenia wszystkiego, co istnieje. Kengor argumentuje, że teorie ekonomiczne i doktryna komunistyczna Marksa zostały ukształtowane przez te mefistofeliczne fantazje jego młodości”.

Pierwszym, który opracował pełną biografię Marksa, przestudiował i rozpracował jego poezję był Robert Payne⁷ - brytyjski naukowiec, literat, tłumacz, artysta i dramaturg. Według niego Marks uważał się za poetę, a poezja była jego tajemną miłością. Zwraca uwagę bardzo wysoka cena tej książki. Jakby obowiązywało czyszczenie wiedzy o fascynacji Marksa.

Dla ilustracji podano przykłady poezji Marksa za autorem bloga „Red is bad”⁸. Mając 23 lata, w wierszu „Skrzypek” Marks przyznaje się niemal do satanizmu: „*Bóg sztuki ani nie żąda, ani nie wie, skacze do mózgu z czarnej mgły piekła. Aż urzeczy serce, aż pomiesza zmysły: Z szatanem zawarłem pakt*”. W „Inwokacji zrozpaczonego” padają takie stwierdzenia: „*Więc bóg ukradł mi wszystko, w przekleństwie i ruinie losu. Wszystkie jego światy zniknęły bezpowrotnie! Dla mnie nie pozostało nic oprócz zemsty*”. Ludzi nazywał „małpami zimnego Boga”, a sam siebie postawił w roli tego, który będzie „*miał klątwy odwieczne na ludzkość*”.

W rozprawie doktorskiej Marks napisał: „*Wyznanie Prometeusza: «Zaprawdę nienawidzę wszystkich bogów», jest [...] wyznaniem wiary, [...] dewizą wymierzoną przeciw wszystkim bogom niebiańskim i ziemskim, którzy samowiedzy człowieka nie uznają za bóstwo najwyższe. A poza nią nie ma bóstw innych*”. W takim ujęciu człowiek sam jest bogiem. A w listach do ojca pisał, że muszą zostać powołani „nowi bogowie”, więc dojrzewający system ideologiczny miał być nową, świecką religią.⁹ Jest to odrzucenie Boga i prawdy o stworzeniu.

Nie dziwi więc, że powszechna narracja także obecnie ignoruje lub oddziela poglądy i działania młodego Marksa od jego późniejszych poglądów filozoficznych, jego krytyki ekonomii politycznej, gdzie walka przeciwieństw nie kończy się syntezą. Dla Marksa rozwiązaniem antagonizmu mogło być tylko przewyciężenie jednej strony przez drugą. Według Kengora właśnie to jest u Marksa wyrazem pełnej kontynuacji jego młodzieńczych fascynacji.

Według Petersona zupełnie jakby wszystkie najgorsze cechy ludzkości skumulowały się w jednym złośliwym człowieku, który następnie skonstruował filozofię opartą na własnym rozgoryczeniu i nienawiści do samego siebie¹⁰.

Peterson i Kengor twierdzą, że marksizmu nie można rozumieć wyłącznie przez pryzmat racjonalnej lub ekonomicznej perspektywy, ale wymaga on głębszej, religijnej interpretacji jako diabolicznej siły, napędzanej wrogością i kultem zniszczenia.

Nie streszczając dyskusji, za autorem książki przedstawiono uwypuklone w niej „Kluczowe refleksje”:

1. Wczesne pisma Karola Marksa, zwłaszcza jego poezja i sztuki teatralne, ujawniają fascynację diabłem, Mefistofelem i pragnienie zniszczenia wszystkiego, co istnieje.

⁵ Dr Jordan B. Peterson jest emerytowanym profesorem na Uniwersytecie w Toronto, psychologiem klinicznym i autorem m.in. wydanej w 2018 roku – i przetłumaczonej na kilkadziesiąt języków – książki *12 życiowych zasad. Antidotum na chaos* oraz wydanej w 2021 roku *Poza porządek. Kolejne 12 życiowych zasad*. Pracując jako profesor na Uniwersytecie Harvarda, został nominowany do prestiżowej nagrody Levinson Teaching Prize, a przez studentów Uniwersytetu Toronto uważany był za jednego z trzech wykładowców, którzy naprawdę potrafią odmienić życie.

⁶ <https://deepcast.fm/episode/40345/455-the-devil-and-karl-marx-dr-paul-kengor> Pub. 13.06.2024

⁷ Payne R.: *Marx: A Biography*. Publ. Simon & Schuster, 1968, 582 p. (cena od 600,- dol.)

⁸ Złowrogi cień marksizmu. Blog: Red is Bad. <https://www.redisbad.pl/pl/n/Zlowrogi-cien-marksizmu/4>

⁹ idem

¹⁰ <https://jordanbpeterson.pl/dlaczego-karol-marks-rozpaczliwie-potrzebowal-porady-jordana-petersona/>

2. Teorie ekonomiczne Marksa i doktryna komunistyczna zostały ukształtowane przez te mefistofeliczne fantazje i kult zniszczenia.
3. Marksizmu nie można rozumieć wyłącznie poprzez pryzmat racjonalności czy ekonomii, lecz wymaga on głębszej, religijnej interpretacji jako diabolicznej siły napędzanej wrogością.
4. Współczesne przejawy marksizmu, takie jak krytyczna teoria rasy i ideologia gender, dostosowały narrację uciskany - prześladowca do różnych wymiarów wykraczających poza ekonomię, utrwalając narrację ciemniężony - ciemniężyciel.
5. Narracja ciemniężony - ciemniężyciel zapewnia uproszczone wyjaśnienie przyczynowe, utożsamiając dobroć moralną z identyfikowaniem się jako ofiara, pozwalając na moralną wyższość bez jej faktycznego osiągnięcia.
6. Cel marksizmu, jakim jest położenie kresu cierpieniu, jest paradoksalny, ponieważ jego filozofia przeciwna życiu, ostatecznie pomnaża cierpienie, poprzez jego destrukcyjne tendencje.
7. Okropności i sadystyczne zniszczenia dokonane przez reżimy komunistyczne, wskazują na konieczność zrozumienia marksizmu w nadrzędnych ramach religijnych i uznania go jako głębokiego zła.
8. Marksowski kult władzy i obalanie wszystkiego siłą, pokrywa się z szatańską pokusą władzy i odrzuceniem boskiego porządku.

Według Kengora świat manifestu komunistycznego i rewolucji przemysłowej lat czterdziestych XIX wieku po prostu zniknął. Nie istnieje. Dlatego wielu współczesnych marksistów przyjęło marksistowską nadbudowę uciskany - prześladowca i na przykład zajęło się pcią.

Dyskusja Petersona i Kengora prowadzona jest w oparciu o rozdziały książki. Najpierw omawiają „Poetyckie korzenie Marksa i fantazje mefistofelesowe”, czyli wczesną twórczość Karola Marksa, w tym jego poezję i sztuki teatralne, które były przesiąknięte motywami demonicznymi i satanistycznymi, szczególnie czerpiącego z Mefistofelesa z „Fausta” Goethego, co sugeruje głęboką fascynację siłami niszczycielskimi.

Badają, jak te demoniczne fantazje i odrzucenie cnót chrześcijańskich, takich jak samopoświęcenie, co było zapowiedzią morderczych doktryn, ukształtowało światopogląd i rozwiniętą przez niego niszczycielską doktrynę. Jak stwierdził Kengor „Jedną z jego późniejszych krytycznych uwag wobec chrześcijaństwa było to, że głosi ono tchórzostwo, pogardę dla samego siebie, poniżanie siebie i poświęcenie. Nie wiem, czy głosi tchórzostwo, ale nawołuje do poświęcenia.”

Następnie Peterson i Kengor analizując „Etos mefistofelesowy i zapał antyreligijny”, zagłębiają się w obecny w pismach Marksa etos mefistofeliczny, który sugeruje kult zniszczenia i władzy. Omawiają także bojowy ateizm Marksa i to, jak komuniści nawiązując do ideologii satanistycznej, starali się wykorzenić religię.

W końcu dyskutujący przedstawiają „Tragedię marksizmu i konieczność interpretacji religijnej”, wyjaśniając jaki osobisty wpływ wywiera studiowanie marksizmu i okropności reżimów komunistycznych, że prowadzi to do głębszego docenienia konieczności istnienia ram religijnych dla zrozumienia i przezwyciężenia tak głębokiego zła.

Niektóre z myśli w dyskusji opisujące marksistów:

- Komuniści i lewacy zachowują się tak, jakbyśmy mieli w sobie próżnię w kształcie dolara, że wszystko o co się troszczymy, to świat materialny. Tak, jakby formowali swojego złotego cielca z pieniędzy i kapitału. Wierzą, że na każdy problem można znaleźć ekonomiczne rozwiązanie.
- Myślą, że kluczem do utopii jest: jeśli redystrybuujesz bogactwo, jeśli możesz wyrównać klasy, jeśli każdy ma taki sam dochód. W manifeście komunistycznym cały czas ludzie mówią: „dajcie mi”. Jego autorzy Marks i Engels myśleli, że człowiek żyje samym chlebem, nie rozumieli natury ludzkiej. Powiedzieli, że całą teorię lub program komunistyczny można podsumować w jednym zdaniu, w trzech słowach: zniesienie

własności prywatnej. Wszelkiej (jak np.: „kapitał, własność, rodzina, obecny stan rzeczy, całe społeczeństwa”). Komunizm stanowi najbardziej radykalne zerwanie tradycyjnych stosunków.

- Upaństwowili wszystko, w tym ubóstwo. Lecz marksizm i komunizm są dla rządzonych, a nie dla rządzących. Natomiast nie ma żadnego dowodu, technicznie rzecz biorąc, z ekonomicznego punktu widzenia na to, że rządy komunistyczne miały jakikolwiek wpływ na nierówności.

Roland Baader w swej książce „Śmiercionośne myśli. Dlaczego intelektualiści niszczą nasz świat”¹¹ tak zdiagnozował mentalność intelektualistów pisząc, że „sukces marksizmu – wraz z milionami ofiar – należy przypisać nie tyle samemu Marksowi, ile raczej marksistowskiemu usposobieniu intelektualistów wszystkich krajów oraz »pojęćności« hasła Marksa dla żądnych władzy elit politycznych”. W takim podejściu należy też dopatrywać się ziarna totalitaryzmu. Aby móc totalnie zmienić społeczeństwo potrzebna jest totalna władza. Dlatego intelektualiści marksistowscy nienawidzą wszelkiego indywidualizmu i chrześcijaństwa z jego personalistyczną koncepcją człowieka. Nie ma „człowieka” - jest jakaś „ludzkość”. Marksizm sankcjonował i usprawiedliwiał wszelkie ofiary związane z przekształceniem świata w „raj na Ziemi”.¹²

Pomimo, że efekty modernizmu w postaci zbrodniczych socjalizmu i komunizmu znamy, „straszne widmo komunizmu”¹³ wciąż nie tylko wisi nad Europą ale i światem. Na razie za jego identyfikację można stracić pracę. Wiedząc o „utopijnej utopii” (Kengor) materialistycznej ideologii marksistowskiej, której kluczem jest upaństwowienia wszystkiego, można zrozumieć stopniową realizację idei super-państwa, zgodnie z przedstawioną na Światowym Forum Ekonomicznym w 2021 roku, prognozą MFW: „Nie będziesz posiadał niczego i będziesz szczęśliwym”¹⁴ do której można dopowiedzieć: także wolności. Czyż ten projekt nie jest realizowany etapami, przykładowo w polityce społecznej przez bezwarunkowy dochód podstawowy, w gospodarce przez Europejski Zielony Ład, w polityce finansowej przez pieniądz cyfrowy, w polityce zdrowotnej przez traktat antypandemiczny, w polityce klimatycznej przez Net Zero, w edukacji przez edukację włączającą czy w polityce historycznej przez „dezynfekcję” narodowej pamięci¹⁵, jak to odnosząc się do niej nazywa prof. Andrzej Nowak. W tej ostatniej sprawie zdaniem Profesora ograniczenie niszczycielskiej ideologii „może to leżeć obecnie już tylko w sferze Bożej interwencji...”. Lecz wobec sytuacji przedstawionej w niniejszym artykule, dotyczy to także pozostałych polityk, którym zresztą równie dobrze może służyć monopolistyczny kapitalizm. Walkę podejmujemy więc „z duchowym Księstwem ciemności, szatańskimi siłami, które starają się zniewolić wszystkich ludzi w objęciach globalnego super-państwa bez Boga”¹⁶. Ponieważ „przestępstwem publicznym jest działać tak, jakby Boga nie było”¹⁷, podejmujemy tę walkę!

¹¹ Baader R.: „Śmiercionośne myśli. Dlaczego intelektualiści niszczą nasz świat”. Wyd. Wektory, 2015.

¹² Złowrogi cień marksizmu. Blog: Red is Bad. <https://www.redisbad.pl/pl/n/Zlowrogi-cien-marksizmu/4>

¹³ Marks K., Engels F.: Manifest komunistyczny. 1847. Wyd. Komitet Robotniczy partii Proletariat. Warszawa, 1883. https://www.google.pl/books/edition/Manifest_komunistyczny/Wdt-ynIUBPUC?hl=pl&gbpv=1&pg=PA3&printsec=frontcover

¹⁴ <https://www.economista.es/economia/noticias/11024456/02/21/En-2030-no-tendras-nada-y-seras-feliz-las-predicciones-que-el-FMI-ya-hacia-en-2016-vuelven-a-escena-en-Davos.html>

¹⁵ Nowak A.: „Dezynfekcja” narodowej pamięci. Gość Niedzielny, nr 27/2024, s. 19-21.

¹⁶ Skrzypczak R.: Maryja i błędy Rosji. Nie walczymy z Rosją, komunizmem czy kapitalizmem, ale z duchowym Księstwem ciemności. <https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/Skrzypczak/maryja-i-bledy-rosji/1>

¹⁷ Papież Leon XIII: Encyklika „Immortale Dei”, nr 6. https://www.vatican.va/content/leo-xiii/en/encyclicals/documents/hf_l-xiii_enc_01111885_immortale-dei.html



ZATRZYMAJ ZIELONY ŁĄD

PODPISZ, ZANIM ZRUJNUJĄ CI ŻYCIE

www.preczzzielonymladem.pl

- ☠ Zniszczenie polskiego rolnictwa
- ☠ Drogi prąd i ciepło. Zakaz ogrzewania gazem i węglem
- ☠ Zakaz aut spalinowych. Gigantyczne opodatkowanie paliw
- ☠ Przymusowe dostosowanie budynków do „zeroemisyjności”
- ☠ Upadek lub ucieczka przemysłu. Bezrobocie
- ☠ Drożyzna w sklepach. Ogromne koszty transportu

PODPISZ WNIOSEK O REFERENDUM OGÓLNOKRAJOWE W SPRAWIE ZIELONEGO ŁĄDU

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ

NSZZ RI
SOLIDARNOŚĆ

Akumulator czy zbiornik paliwa?

W związku z prowadzoną polityką klimatyczną, w tym „Zielonym Ładem”, aktualny jest temat auto-mobilności, także w zakresie podejmowanych decyzji. Warto więc poznać preferencje i opinie pochodzące z krajów o bardziej i wcześniej rozwiniętym rynku samochodów elektrycznych. W porównaniu z pojazdami o napędzie spalinowym, takie cechy pojazdów elektrycznych (EV) jak, ich wyższa cena, większa masa przyspieszająca niszczenie dróg, niebezpieczeństwo ucieczki termicznej akumulatora są znane. Interesujące jest inne spojrzenie dokonane w artykule Dawida Craiga¹⁸, autora książki „There is no climate crisis”¹⁹, porównujące te pojazdy pod względem źródła zasilania.

Pojazd EV z akumulatorem:	Pojazd ze zbiornikiem paliwa:
· maksymalny zasięg wydaje się wynosić od 150 do 250 mil;	· zbiornik paliwa zapewnia około trzykrotnie większy zasięg niż pojazd elektryczny;
· zaleca się ładowanie tylko do 80% pojemności akumulatora;	· można napełnić zbiornik do 100% jego pojemności;
· akumulator ulega degradacji przy każdym ładowaniu, zmniejszając w ten sposób zasięg;	· zbiornik pozostaje tej samej wielkości i zapewnia ten sam zasięg niezależnie od tego, ile razy go napełniać;
· gdy akumulator wymaga wymiany (podobno po ośmiu do dziesięciu latach, ale prawdopodobnie wcześniej), trzeba wydać ponad 10 000 funtów na nowy, więc równie dobrze można zezłomować pojazd elektryczny;	· nawet jeśli będzie się użytkować pojazd przez 10 do 15 lat, prawdopodobnie nigdy nie będzie trzeba kupować nowego zbiornika paliwa;
· nawet drobny wypadek lub uderzenie w krawężnik może oznaczać konieczność zakupu nowego akumulatora o wartości 10 000 funtów, ponieważ nie można stwierdzić, czy potencjalnie wybuchowy akumulator został uszkodzony;	· jest mało prawdopodobne, aby małe wypadki lub uderzenia spowodowały uszkodzenie zbiornika paliwa;
· wiele publicznych ładowarek nie działa, ponieważ złodziejom opłaca się przecinać kable w celu sprzedaży miedzi;	· jest mało prawdopodobne, aby złodzieje przecinali węże paliwowe na stacjach benzynowych w celu sprzedaży gumy.
· ze względu na wysoki koszt wymiany akumulatorów EV, ubezpieczenie pojazdów EV jest zwykle znacznie droższe niż samochodu z napędem benzynowym/diesla.	

Autor zauważa, że ponieważ nasi rządzący wymuszają zakup drogich, ale w dużej mierze bezużytecznych pojazdów elektrycznych, ponoć w celu uratowania planety przed rzekomymi (ale nieistniejącymi) katastrofalnymi antropogenicznymi zmianami klimatycznymi, spowoduje to następujące samobójcze skutki:

¹⁸ Craig D.: Would you buy a car with a shrinking fuel tank? TCW, May 23 2024.

<https://www.conservativewoman.co.uk/would-you-buy-a-car-with-a-shrinking-fuel-tank/>

¹⁹ Craig D.: *There is no climate crisis*. Original Book Company, 2021, 354 p.

- dłuższe użytkowanie starych samochodów o napędzie benzynowym/diesla, ograniczając w ten sposób sprzedaż nowszych, bardziej zaawansowanych technicznie i mniej zanieczyszczających środowisko samochodów spalinowych;
- większość zachodnich producentów samochodów będzie zmuszona ograniczyć sprzedaż tanich, niezawodnych samochodów spalinowych, aby osiągnąć wyznaczone przez rząd cele w zakresie poziomu sprzedaży pojazdów elektrycznych;
- niektórzy zachodni producenci samochodów zostaną doprowadzeni do bankructwa w wyniku zaletu do naszych krajów tanimi chińskimi pojazdami elektrycznymi, przy utrzymywaniu przez Chiny niemal monopolu na metale potrzebne do produkcji pojazdów elektrycznych;
- kilkaset tysięcy dobrze płatnych, wykwalifikowanych miejsc pracy w produkcji samochodów na Zachodzie zostanie utraconych w miarę dalszej deindustrializacji w celu osiągnięcia fantastycznego poziomu redukcji emisji CO₂. Stanie się tak z powodu absurdalnego sposobu, w jaki każdy kraj mierzy swoją emisję CO₂. Kraje dążące do zerowej emisji netto liczą jedynie CO₂ emitowane w wyniku działalności prowadzonej we własnym kraju. Wszystko, co zostało wyprodukowane w Chinach, Indiach czy gdziekolwiek indziej, a następnie importowane, nie wlicza się do emisji CO₂ żadnego z krajów zachodnich. Ta głupota oznacza, że kraje próbujące zredukować emisję CO₂ uznają za konieczne zniszczenie własnego przemysłu produkcyjnego, aby osiągnąć swoje cele Net Zero.

Jak wyjaśnił autor we wcześniej wymienionej książce, jednym z kluczowych powodów narzucania nam drogich, prawie bezużytecznych pojazdów elektrycznych jest ambicja rządu (Wielkiej Brytanii), zmniejszenia liczby samochodów z około 33 milionów do 20 milionów lub mniej do 2050 r. Cel ten został określony w rządowych planach Net Zero na rok 2050, lecz nie został szerzej nagłośniony przez media głównego nurtu. Według Craiga, spadek sprzedaży pojazdów elektrycznych, wydaje się świadczyć, że ludzie zdają sobie sprawę, że kupowanie samochodu ze skandalicznie drogim, „kurczącym” się akumulatorem jest absurdem. Pojazdem w rzeczywistości bezwartościowym, gdy zbliża wygaśnięcie gwarancji na akumulator, zwykle po przejechaniu 160 000 mil lub ośmiu latach. Skutkuje to dewaluacją jego wartości na dalszych fazach istnienia pojazdu.

YEAR TO DATE			Tablica		
	YTD 2024	YTD 2023	% change	Mkt share -24	Mkt share -23
Diesel	46,304	51,336	-9.8%	6.8%	8.2%
Petrol	381,802	357,912	6.7%	56.2%	57.1%
BEV	107,031	96,755	10.6%	15.7%	15.4%
PHEV	53,052	40,360	31.4%	7.8%	6.4%
HEV	91,633	80,887	13.3%	13.5%	12.9%
TOTAL	679,822	627,250	8.4%		

Z przykładu²⁰ Wielkiej Brytanii wynika, że sprzedaż samochodów elektrycznych pozostaje w stagnacji. W tym roku stanowią one 15,7% wszystkich samochodów osobowych, gdy w ubiegłym roku było ich 15,4%, co uwiarygodniono w tablicy²¹. Przedstawia ona liczbę różnych rodzajów samochodów w roku 2023 i 2024 oraz ich zmiany procentowe,

a także ich udziały w rynku. BEV to samochody w pełni elektryczne, ładowane z zewnętrznego źródła energii, PHEV i HEV to samochody hybrydowe, spalinowe wspomagane napędem elektrycznym, z tym, że PHEV może być dodatkowo doładowywany z gniazdka i ma większy akumulator niż HEV.

Dzieje się tak pomimo agresywnej polityki Net Zero rządu, wymuszającego sprzedaż samochodów elektrycznych. Wydano dyrektywę (ZEV), która w bieżącym roku narzuca wytwórcom samochodów w Wielkiej Brytanii sprzedaż co najmniej 22% samochodów elektrycznych. Odsetek tych sprzedanych

²⁰ Homewood P.: The climate scaremongers: The great electric car crash. TCW, May 24 2024.

<https://www.conservativewoman.co.uk/the-climate-scaremongers-the-great-electric-car-crash/>

²¹ idem

pojazdów ma wzrosnąć do 80% w roku 2030²². Obecnie ZEV utrzymywany jest głównie dzięki wymianie flot samochodowych w przedsiębiorstwach. Wytwórca, który nie zrealizuje tego celu, musi zapłacić karę w wysokości 15 000 funtów za każdy samochód niemieszczący się w celu lub wykupić uprawnienia ZEV od wytwórców, którzy przekraczają ten cel. Deficyt może być przenoszony na następne lata, co jednak zwiększy koszty wytwarzania. Obowiązek ZEV dotyczy również sprzedaży nowych samochodów dostawczych (van), lecz tempo wzrostu celu jest mniejsze.

Jako skutek polityki prowadzonej przez rząd, producenci samochodów zapowiadają zmniejszenie produkcji samochodów z silnikiem spalinowym oraz ich sprzedaż poza W. Brytanią. Również w Europie sprzedaż pojazdów elektrycznych ma trudności. Problem zwiększają Chiny, które zalały rynek europejski tańszymi samochodami elektrycznymi i zamierzają zarobić miliony funtów na sprzedaży nadwyżek uprawnień ZEV firmom brytyjskim.

Na dokładniejsze opisanie zasługuje akumulator²³, szczególnie możliwość jego ucieczki termicznej, czyli mniej naukowo – pożaru. Wadą baterii jest konieczność ich użytkowania w stosunkowo wąskim zakresie temperatur. Przekroczenie krytycznej temperatury w którymkolwiek miejscu może spowodować niekontrolowane przegrzanie, zniszczenie akumulatora lub wzniesienie pożaru.

Ucieczka termiczna w akumulatorach litowo-jonowych wynika z reakcji chemicznej zachodzącej wewnątrz akumulatora, która wytwarza jeszcze więcej ciepła podnosząc jego temperaturę i powodując dalsze reakcje chemiczne, które wytwarzają więcej ciepła. Temperatura ogniwa akumulatora rośnie nadzwyczaj szybko (w milisekundach), a zmagazynowana w tym akumulatorze energia jest nagle uwalniana. Powoduje to powstanie bardzo wysokich temperatur (około 400°C) tak, że ugaszenie pożaru jest prawie niemożliwe.

Przyczynami ucieczki termicznej może być wewnętrzne zwarcie w wyniku fizycznego uszkodzenia akumulatora lub jego niewłaściwej konserwacji. Idealna temperatura użytkowania większości akumulatorów litowo-jonowych wynosi od 5 do 20°C.

Bezpieczną pracę i optymalną wydajność akumulatorów litowo-jonowych oraz minimalizowanie ryzyka niekontrolowanej utraty ciepła zapewniają systemy zarządzania akumulatorem (BMS). System BMS zarządza tak pojedynczym ogniwem, jak i całym zestawem akumulatorów. Monitoruje stan baterii i raportuje dane. Zarządza napięciem ogniwa, prądem ogniwa, temperaturą ogniwa, równoważeniem ładowania ogniwa, kontrolą ładowania i wykrywaniem wewnętrznego zwarcia. Wyłączane są niezbędne ogniwa, aby chronić cały system. Dzięki właściwej pielęgnacji akumulatora i systemowi zarządzającemu można zminimalizować przedstawione ryzyko.

Przedstawione opinie zasługują na rozważenie, szczególnie kiedy jesteśmy nakłaniani do nabywania używanych samochodów elektrycznych (BEV). Jest to realizowane przez nowy program dopłat do „elektryków”, który ma ruszyć w tym roku, po wpłynięciu środków z KPO. Dopłaty mogą wynieść do 40 tys. zł do samochodów używanych oraz do 30 tys. zł dla nowych aut. Wyłączone z tych dopłat będą hybrydy i samochody z najwyższej półki (np. Tesla). Limit cenowy będzie wynosił 225 tys. zł, a w przypadku pojazdów używanych lecz nie starszych niż 4 lata – 150 tys. zł.

Opracował **Wojciech Pillich**

²² Nakaz dotyczący zerowej emisji (ZEV) narzuca, aby co najmniej 22% sprzedaży stanowiło ZEV w 2024 r., 28% w 2025 r., 33% w 2026 r., 38% w 2027 r. i 52% w 2028 r., 66% w 2029 r., 80% w 2030 r. i 100% w 2035 r. Obowiązek ZEV dla sprzedaży nowych samochodów dostawczych wynosi od 10% w roku 2024 do 70% w roku 2030.

²³ What is thermal runaway in batteries? Dragonfly Energy, 2022. <https://dragonflyenergy.com/thermal-runaway/>

TROCHĘ HISTORII

Ppłk. Maciej Kalenkiewicz - Żołnierz trzykroć wykłęty



W miejscowości Surkonty na Białorusi w dniu 25 sierpnia 2022 roku został zburzony i zaorany przez ludzi Łukaszenki grób podpułkownika Macieja Kalenkiewicza „Kotwicza”, podobnie jak groby żołnierzy spoczywających na jednym cmentarzu ze swoim dowódcą. Dla tych, którzy znają historię tego miejsca, była to szokująca wiadomość. Wydawało się nam, że po upadku komunizmu te groby są już bezpieczne. Jednak myliliśmy się. Aby zrozumieć tę historię, trzeba cofnąć się do lipca 1944 roku. Wtedy wraz ze zbliżającą się armią sowiecką zapadła decyzja o wybuchu powstania w Wilnie w ramach akcji „Burza”. Chodziło o zamianifestowanie polskości tych ziem. Atak na Wilno przygotowywały razem Okręgi Wileński i Nowogródzki. Partyzanci z Okręgu Nowogródzkiego mieli przybyć w okolice Wilna i razem z partyzantami z Okręgu Wileńskiego mieli zaatakować miasto przed nadejściem wojsk sowieckich. Działania zbrojne miały się zacząć około 10 lipca. Jednak ofensywa sowiecka posuwała się znacznie szybciej, niż to przewidywano, i w efekcie już 5 lipca wojska sowieckie znajdowały się 40 km od Wilna. To zmusiło dowództwo polskiej partyzantki do przyspieszenia ataku. Nastąpił on w nocy z 6 na 7 lipca. Z tego powodu znaczna część oddziałów AK, zwłaszcza z Nowogródzczyzny, nie zdążyła przybyć na stanowiska wyjściowe na czas. Niezależnie od tego rozpoznanie AK nie było w pełni właściwe i nie uwzględniało nowo utworzonych stanowisk obronnych Niemców. Z tego powodu natarcie nie było skuteczne pomimo znacznych strat po stronie polskiej. Wojska sowieckie doszły do Wilna 8 lipca i wspólnie z AK podjęły walkę z Niemcami. Wilno zostało zdobyte 13 lipca. Chociaż walki z wycofującymi się wojskami niemieckimi jeszcze trwały. Generał „Wilk” (dowódca Okręgu Wileńskiego) podjął rozmowy z sowietami w celu ustalenia dalszej współpracy. Na naradzie w Smorgoniach ustalono, że Polacy wystawią dywizję piechoty, brygadę kawalerii, oraz batalion pancerno-motorowy. Niestety 17 lipca rano wszyscy wyżsi dowódcy AK zostali rozbrojeni i aresztowani przez sowietów. Po południu tego samego dnia dowódcy niższych szczebli zostali wezwani na odprawę we wsi Bogusze. Odprawa okazała się sowiecką pułapką. Wszyscy oficerowie zostali również rozbrojeni i aresztowani. Pozostało około 15 tysięcy żołnierzy AK pozbawionych dowództwa. Kiedy dowiedzieli się o aresztowaniu przez sowietów całego dowództwa, wszystkie oddziały zaczęły wycofywać się do Puszczy Rudnickiej i próbowały tam jakoś się zorganizować. Niestety, sowietci otoczyli te oddziały i zmusili w znacznej części do poddania się. Jednak części tych oddziałów udało się wydostać z okrążenia. Większość dowódców oddziałów nowogródzkich nie brała udziału w „naradzie”. Jednak po uzyskaniu informacji o aresztowaniu dowództwa również i one trafiły do Puszczy Rudnickiej. Tam zapadła decyzja o rozwiązaniu oddziałów

i próbie przedostania się w rodzinne strony. Nie wszyscy partyzanci chcieli jednak wracać do cywila. W oddziałach nowogródzkich było wielu takich, którzy wcześniej w walkach partyzanckich ścierali się z partyzantką sowiecką i właściwie nie mieli dokąd wracać. Dowództwo nad nimi przejął major „Kotwicz”. Po znacznej selekcji z około 1000 żołnierzy przy „Kotwiczu” pozostało około 100 partyzantów. Po przejściu do Puszczy Ruskiej do oddziału „Kotwicza” dołączyło jeszcze kilkudziesięciu partyzantów. W dalszych działaniach oddział zmieniał swoją liczebność, bo odchodzili z niego ci, którzy mogli znaleźć swoje miejsce w cywilu. W dniu 21 sierpnia 1944 roku było ich razem 72. Wczesnym popołudniem we wsi Surkonty oddział został zaatakowany przez przeważającą liczbę żołnierzy sowieckich. Po krótkiej walce sowieci się wycofali. Zginęło ich około 30. Wśród partyzantów było tylko kilku rannych. „Kotwicz” nie chciał się wycofywać ze względu na rannych, których musiałby zostawić. Gdyby dotrwali do wieczora, mogliby uratować również rannych. Jednak sowieci otrzymali posiłki i zaatakowali ponownie. Tym razem szanse partyzantów były minimalne. Jednak mimo to 36 udało się wyrwać z okrążenia. Pozostali zginęli lub zostali ciężko ranni. Po wejściu Sowietów wszyscy zostali dobiti. W sumie zginęło 36 partyzantów, w tym dowódca oddziału major Maciej Kalenkiewicz ps. „Kotwicz” i jedna kobieta sanitariuszka. Z późniejszych danych wiadomo, że atakowało około 600 żołnierzy sowieckich, a zginęło 132.

Następnego dnia miejscowa ludność pochowała padłych partyzantów w zbiorowej mogile. Nie można było pochować ich na miejscowym cmentarzu ze względu na obawy księdza przed represjami ze strony Sowietów. Wybrano miejsce pochówku obok mogiły pułkownika Ludwika Narbutta i powstańców z 1863 roku. Niestety władze sowieckie zniszczyły obie mogiły, starając się zatrzeć wszystkie ich ślady. Po upadku komunizmu miejscowa ludność odnalazła miejsce pochówku i wybudowała mały cmentarzyk. Teraz znów to miejsce zostało zdewastowane, ale już ponownie są tam stawiane krzyże i składane kwiaty..

Kim był główny bohater bitwy pod Surkontami?

Tekst z niewielkimi skrótami według:

<https://glosznadniemna.pl/61541/117-lat-temu-urodzil-sie-pplk-maciej-kalenkiewicz-kotwicz/>

Maciej Kalenkiewicz urodził się 1 lipca 1906 roku w Pacewiczach (pow. wołkowyski, obecnie na Białorusi). Był synem Heleny z domu Zawadzkiej i Jana Kalenkiewicza, szlachcica pieczętującego się herbem „Kotwicz”. W dwudziestoleciu międzywojennym Jan Kalenkiewicz był posłem na Sejm z listy Narodowej Demokracji. Dzieciństwo nasz bohater spędził w rodzowym majątku w Pacewiczach. Do 1918 uczył się w domu, zdając egzaminy roczne w Gimnazjum Nauczycieli i Wychowawców w Wilnie (późniejsze Gimnazjum Państwowe im. Zygmunta Augusta). Dopiero od trzeciej klasy rodzice postanowili, iż będzie pobierał naukę w murach gimnazjum wraz z rówieśnikami. Dwa lata później uzdolniony chłopak podjął naukę w klasie piątej w Korpusie Kadetów nr 2 w Modlinie.

Tam młody Kalenkiewicz zaprzyjaźnił się z późniejszym współinicjatorem systemu łączności z Krajem, Cichociemnym Janem Górkim. Obaj kolegowali się także z późniejszym organizatorem wsparcia lotniczego dla Armii Krajowej, w tym zrzutów Cichociemnych – Janem Jaźwińskim.

Podczas nauki Maciej Kalenkiewicz działał w harcerstwie, należał do „Błękitnej Jedyńki Żeglarskiej”. Tak nazywali swoją drużynę harcerze 1. Wileńskiej Drużyny Harcerzy im. Romualda Traugutta, uważanej za jedną z najlepszych drużyn żeglarskich w międzywojennej Polsce. W roku 1924 Maciej Kalenkiewicz zdał egzamin dojrzałości.

Swoją przyszłość zawodową ambitny harcerz chciał związać z mundurem wojskowym. Dlatego, tuż po uzyskaniu matury – 1 sierpnia 1924 roku – podjął naukę w trzyletniej Oficerskiej Szkole Inżynierii w Warszawie. Podczas przewrotu majowego 1926 roku, wbrew rozkazowi przełożonych, jako podcho-

raży opowiedział się po stronie wojsk wiernych rządowi. Nie przeszkodziło to w uzyskaniu przez Macieja Kalenkiewicza 15 sierpnia 1926 roku awansu na stopień podporucznika. Zdolny student ukończył szkołę w 1927 roku jako prymus. Po opuszczeniu murów uczelni 17 października 1927 roku młody oficer objął dowództwo plutonem w 1. Pułku Saperów Legionów im. Tadeusza Kościuszki. Za niespełna rok, 15 sierpnia 1928 roku, został awansowany na stopień porucznika.

We wrześniu 1928 roku Maciej Kalenkiewicz otrzymał przydział instruktora w Szkole Podchorążych Rezerwy Saperów w Modlinie, a od 23 sierpnia następnego roku – w Centrum Wyszkolenia Saperów. Od października 1930 roku studiował na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Po pięciu latach nauki, w marcu 1935 roku, obronił dyplom inżyniera urządzeń i komunikacji miejskich.

W czasach studenckich młody oficer zarekomendował siebie jako zdolnego literata. Swoje wiersze i nowele publikował m.in. w tygodniku ilustrowanym „Świat” oraz w „Kurierze Warszawskim”.

Jeszcze przed obroną dyplomu w 1934 roku przyszły inżynier otrzymał przydział do Centrum Wyszkolenia Saperów, a po dwóch latach, 19 marca 1936 roku, został awansowany na stopień kapitana, z przydziałem dowódcy kompanii w Szkole Podchorążych Rezerwy Saperów w Modlinie. W styczniu 1938 roku nasz bohater został przyjęty do Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie z najlepszym wynikiem egzaminu wstępnego spośród ok. 800 zgłoszeń na 65 miejsc. Od listopada do 1 lipca 1939 roku kapitan Kalenkiewicz ukończył pierwszy rok tej szkoły.

Dalszą naukę zdolnego oficera rodem z Kresów przerwał wybuch II wojny światowej. Wojna zastaje go w sztabie Suwalskiej Brygady Kawalerii. Już w połowie września jednak kapitan wraca w rodzinne strony, dołącza do 110. Pułku Ułanów, dowodzonego przez ppłk. Jerzego Dąbrowskiego ps. „Łupaszka” i uczestniczy w obronie Wołkowyska. Po wkroczeniu do Polski wojsk sowieckich 17 września, pułk wycofuje się w stronę Litwy. Kalenkiewicz nie podporządkowuje się rozkazom przekroczenia granicy i wraz z resztą pułku decyduje się przebić w kierunku Warszawy. W marszu na Warszawę dowództwo pułkiem objął mjr Henryk Dobrzański („Hubal”). Nasz bohater zostaje szefem sztabu w Oddziale Wydzielonego Wojska Polskiego, a następnie zastępcą dowódcy – majora Dobrzańskiego. Oddział majora po upadku Warszawy decyduje się kontynuować walkę z okupantem. W oddziale tym Kalenkiewicz przebywa prawie trzy miesiące, po czym decyduje się jednak przedostać do Francji, gdzie zostają odtworzone oddziały Wojska Polskiego.

Pod koniec 1939 roku przez południe Europy kapitan Kalenkiewicz dociera do Francji, pod rozkazy generała Władysława Sikorskiego. 1 stycznia 1940 roku uczestniczy w kursie saperskim, po czym zostaje tam instruktorem. W lutym 1940 roku kapitanowie Kalenkiewicz i Jan Górski zgłaszają generałowi Kazimierzowi Sosnkowskiemu gotowość grupy oficerów do desantu spadochronowego na terenie kraju.

To było już drugie ich pismo w tej sprawie. Oficerowie postulują stworzenie wojsk desantowych i wprowadzenie łączności lotniczej z krajem w celu doprowadzenia do powstania, gdy tylko nadejdzie chwila zapewniająca zwycięstwo. Chcą opracować szczegółowy projekt przedsięwzięcia.

Kalenkiewicz i Górski byli przyjaciółmi jeszcze z Korpusu Kadetów w Modlinie. Górski ujawnił przyjacielowi, że chce wrócić do kraju na spadochronie. Kalenkiewicz rozwinął ten pomysł w odważną wizję.

Na początku maja 1940 roku Maciej Kalenkiewicz został przeniesiony do pracy na kraj w biurze gen. Sosnkowskiego. Po klęsce Francji przedostał się do Anglii.

W październiku 1940 roku pomysłodawca powołania wojsk desantowo-spadochronowych otrzymał przydział do wydziału studiów i szkolenia spadochronowego przy Oddziale III Sztabu Naczelnego Wodza. Po utworzeniu 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej pod dowództwem gen. Sosabowskiego Brytyjczycy dali się przekonać do zasadności rozpoczęcia szkoleń dla przyszłych zrzutków. Sojusznicy dali do dyspozycji wszelką niezbędną pomoc i liczne ośrodki treningowe, głównie w Szkocji.

Do końca wojny na stworzonej w ten sposób bazie szkoleniowej przeszkolonych zostanie ponad 600 Polaków, 316 z nich skoczy do kraju, a 112, niestety, polegnie. Sami o sobie przeszkoleni będą mówić: „cichociemni”. Maciej Kalenkiewicz zostaje jednym z pierwszych przeszkolonych i jako emisariusz Naczelnego Wodza do dowództwa Armii Krajowej leci w jednej z pierwszych grup skoczków. 27 grudnia 1941 roku o zmierzchu przeszkoleni spadochroniarze przybyli na tajne lotnisko polowe Leconfield na północ od Londynu. Wraz z kapitanem Kalenkiewiczem, który przybrał pseudonim „Kotwicz” (od nazwy rodowego herbu), grupa liczy sześciu skoczków: por. Marian Jurecki, por. Alfred Paczkowski, por. Andrzej Świątkowski pchor. Tadeusz Chciuk, kpr. Witold Strzelecki.

Okazało się jednak, że zrzutu dokonano w niewłaściwym miejscu. Skoczkowie, zamiast w Generalnej Guberni, wylądowali na terenach przyłączonych do Rzeszy. Zostali ujęci i aresztowani przez patrol niemiecki. Na szczęście udało im się uciec, szczęśliwie dotrzeć do właściwego miejsca zrzutu i nawiązać kontakt z łącznikiem.

W Warszawie „Kotwicz” spotkał się z generałem Stefanem Roweckim „Grotem” i otrzymał funkcję w sztabie Komendy Głównej AK, a wraz z funkcją – awans na majora. „Kotwicz” całkowicie oddał się pracy w sztabie, lecz był niezadowolony z siedzenia w papierach i tęsknił za partyzantką.

W marcu 1944 roku dowództwo postanowiło wykorzystać potencjał organizacyjno-dowódczy przeszkolonego oficera i nasz bohater został skierowany do Okręgu Nowogródek jako delegat Komendy Głównej AK, mający uczestniczyć w rozwiązaniu sprawy dowódcy Zgrupowania Nadniemeńskiego AK Józefa Świdy „Lecha”. Partyzanckiego dowódcę oskarżono o współpracę z Niemcami i próbę przejęcia władzy w okręgu. Świda stanął na Nowogródzczyźnie przed sądem wojennym. Gdy zapadł na niego wyrok śmierci, „Kotwicz” skorzystał z przysługującego mu prawa i zawiesił wykonanie egzekucji do końca wojny, z prawem rehabilitacji w boju.

Po rozwiązaniu sprawy „Lecha” Kalenkiewicz zostaje na Nowogródzczyźnie, by przejąć dotychczasowe funkcje Świdy. Zgrupowanie Nadniemeńskie, którym miał teraz dowodzić „Kotwicz”, liczyło dwa tysiące partyzantów. W tym czasie Kalenkiewicz zaczął opracowywać plany operacji „Ostra Brama”. 12 czerwca 1944 roku plan operacji „Ostra Brama” został zatwierdzony przez Komendę Główną AK.

Podczas jednej z potyczek partyzantów z Niemcami major Kalenkiewicz został ranny w prawą rękę, w której rozwinęła się gangrena i kończyne trzeba było amputować powyżej łokcia.

7 lipca 1944 roku zaczęła się operacja „Ostra Brama”. Kiedy akowcy toczyli walki o Wilno „Kotwicz” leżał w gorączce. Wspólny polsko-sowiecki bój z Niemcami o Wilno trwał przez tydzień. W czasie, kiedy porozumienie z Armią Czerwoną wydawało się możliwe, planowano mianowanie Kalenkiewicza dowódcą 77. Pułku Piechoty, który miał zostać częścią samodzielnego polskiego korpusu walczącego u boku Sowietów. „Kotwicz” nie przybył na zaaranżowaną przez Sowietów naradę w Boguszach. Sowietci aresztowali przybyłych na odprawę oficerów AK, a kilka godzin później oddziały Armii Krajowej zostały otoczone i rozbrojone.

Tymczasem zdrowiejący „Kotwicz” objął komendę nad resztkami sił akowskich, które schroniły się w Puszczy Rudnickiej. Dowódca wierzył, że po zakończeniu wojny powstanie aliancka komisja rozjemcza, która przyzna Wileńszczyznę Rzeczypospolitej. Akowcy postrzegali rzeczywistość mniej optymistycznie. Zaczęli masowo rozchodzić się do domów lub ruszać na zachód. Przy „Kotwiczu” pozostało zaledwie dwustu partyzantów. Sowietci okrzyknęli ich „bandytami”, a o Kalenkiewiczu mówili: „Eta swołocz, biezrukij major”.

Stale ścigany i tropiony przez oddziały NKWD „Kotwicz” i jego oddział 21 sierpnia 1944 roku został zaatakowany we wsi Surkonty. Trafił w okrążenie, którego dokonała grupa operacyjna III batalionu 32. Zmotoryzowanego Pułku Wojsk Wewnętrznych NKWD wspierana przez Rejonowy Oddział NKWD z Radunia.

Siły wroga liczyły ok. 600 żołnierzy. W niezwykle zaciętej walce oddział „Kotwicza” został rozbity. W boju poległo 36 żołnierzy AK, w tym 6 oficerów z „Kotwiczem” na czele.

Części oddziału udało się wyrwać z kotła. Sowieci po zakończeniu boju obchodzili pobojuwisko i przebijali bagnietami wszystkich zabitych oraz rannych. Legendarny dowódca Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz” został pochowany ze swymi żołnierzami w Surkontach (obecnie na obrzeżach wsi Pielasa, rejon weronowski). Miejsce to było przez dziesięciolecia pielęgnowane i dogłądane przez miejscową ludność polską oraz przez organizacje polskiej mniejszości na Białorusi.



← Tablica na grobie Ppłk Macieja Kalenkiewicza ze szczątkami jego Towarzyszy Broni przed zniszczeniem grobu Bohatera i Cmentarza



Cmentarz Żołnierzy Armii Krajowej w Surkontach przed barbarzyńskim atakiem ludzi Łukaszenki



Cmentarz AK w Surkontach zrównany z ziemią przez reżim Łukaszenki

Pamięć o jednym z największych bohaterów II wojny światowej, pochowanych na Białorusi, nie dawała jednak spokoju spadkobiercom zbrodniarzy z NKWD, którzy służą obecnie dyktatorskiemu reżimowi Łukaszenki.

25 sierpnia 2022 roku grób podpułkownika Macieja Kalenkiewicza „Kotwicza”, podobnie jak groby żołnierzy spoczywających na jednym cmentarzu ze swoim dowódcą, został zburzony i zaorany przez bezbożników Łukaszenki. Na zbezczeszczonym miejscu pochówku miejscowi mieszkańcy od razu po akcie barbarzyństwa zaczęli stawiać prowizoryczne brzożowe krzyże i palić znicze, dając tym samym do zrozumienia, że pamięć o bohaterach nie zginie i odrodzi się mimo podejmowanych przez dyktaturę prób jej wytarcia ze świadomości potomków.

Ordery i odznaczenia:

- Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari – dwukrotnie (pierwszy raz – 1942, drugi raz nr 12723 Londyn) – pośmiertnie;
- Krzyż Walecznych – dwukrotnie;

- Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami;
- Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – pośmiertnie;
- Krzyż Armii Krajowej – pośmiertnie;
- Gwiazda Wyrwałości (1985);
- Zwyczajny Znak Spadochronowy nr 006.

Upamiętnienie

- Tablica pamiątkowa ppłk. Macieja Kalenkiewicza w kościele garnizonowym św. Elżbiety we Wrocławiu; →
- W filmie „Hubal” (1973) w reż. Bohdana Poręby w rolę kpt. Macieja Kalenkiewicza wcielił się aktor Tadeusz Janczar;
- W lewej nawie kościoła św. Jacka przy ul. Freta w Warszawie odsłonięto tablicę „Pamięci żołnierzy Armii Krajowej, cichociemnych – spadochroniarzy z Anglii i Włoch, poległych za niepodległość Polski”. Wśród wymienionych 110 poległych cichociemnych jest Maciej Kalenkiewicz;
- 14 października 1993 roku został patronem szkoły Zespołu Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Kętrzynie;
- Jest patronem ulic w Elblągu i Krakowie.



Literatura:

1. Jan Erdman, „Droga do Ostrej Bramy”, wydawnictwo KURS, 1986r.
2. <https://glosznadnemna.pl/61541/117-lat-temu-urodzil-sie-pplk-maciej-kalenkiewicz-kotwicz>
3. https://pl.wikipedia.org/wiki/Maciej_Kalenkiewicz

Opracował **Krzysztof Weiss**

Z cyklu: wędrowki po świecie ... 

Cypr - wyspa sprzeczności

Cypr – wyspa we wschodniej części Morza Śródziemnego oferuje turystom swoje uroki przez cały rok. Ponad 300 dni słonecznych w roku, piękne piaszczyste plaże, malownicze góry Troodos, malowane kościoły oraz starożytne zabytki przyciągają zwolenników zarówno aktywnego, jak i stacjonarnego wypoczynku. W zimie góry Troodos są pokryte śniegiem, a na nartach można zjechać niemalże na brzeg morza, w którym temperatura wody w lutym jest od 15°C do 17°C. W sierpniu morze nagrzewa się nawet do 28°C.

Cypr nazywany jest Wyspą Afrodyty, bo według mitologii greckiej w zatoczce koło miejscowości Kouklia, bogini Afrodyta wyłoniła się z morskiej piany.

W roku 1960 Cypr uzyskał niepodległość i stał się republiką konstytucyjną. Grecja, Turcja i Wielka Brytania były gwarantami niepodległości Cypru na podstawie porozumień z Zurychu i Londynu.



fot.1. Mapa Cypru.



fot.2. Brama Kireńska w Nikozji, zbudowana przez Wenecjan w XVI w.

Wyspa ma powierzchnię 9251 km². Po ataku Turcji na Cypr w 1974 r. i czystkach etnicznych wyspa została podzielona na część południową zamieszkałą głównie przez prawosławnych Greków i część północną (36% powierzchni wyspy) zamieszkałą głównie przez muzułmańskich (sunnici) Turków. 254 km² zajmują brytyjskie bazy wojskowe Akrotiri i Dhekelia. Północną część Cypru od południowej rozdziela strefa buforowa patrolowana przez ONZ, dzieląca też stolicę Cypru Nikozję na dwie części. W 1975 r. Turcy rozpoczęli masową akcję kolonizacyjną sprowadzając na wyspę Turków z kontynentu, jednocześnie niszcząc wszystko co wskazywałoby na chrześcijańską historię Cypru. Kościoły i klasztory zostały zrujnowane lub zamienione na meczety. W 1983 r. proklamowano Turecką Republikę Północnego Cypru, ogłaszając jednocześnie niepodległość. Niepodległość uznała jedynie Turcja. Unia Europejska uznaje część północną Cypru za okupowaną przez Turcję, która ma tam swoje bazy wojskowe.

W 2003 r. przywrócono swobodę przepływu osób pomiędzy obiema częściami wyspy na krótkie odwiedziny. 1 maja 2004 r. Cypr został członkiem Unii Europejskiej, a cztery lata później wprowadzono euro. W północnej części Cypru walutą jest lira turecka.

Nikozja

Pierwsze wzmianki o Nikozji, która wówczas nosiła nazwę Lidir, pochodzą z 672 r. przed Chr. Później używano nazwy Ledra. Wczesne źródła chrześcijańskie pisały o Leuton. Nazwa Nicosia znana jest od XIII w. Tragiczny dla tego miasta był 1570 rok, bo wówczas wojska osmańskie zdobyły Nikozję. Muzułmanie wymordowali 20 tys. obrońców, a kobiety i dzieci w odpowiednim wieku wzięli w niewolę. Obecnie w stolicy żyje 310 tys. mieszkańców.

Ważne miejsca w Nikozji: Sobór św. Jana Teologa z 1662 r. – prawosławna katedra z XVIII-wiecznymi freskami i ikonostasem, pierwotnie XIV-wieczna kaplica klasztoru benedyktyńskiego, Meczet Selima (Nikozja Północna) – dawna gotycka katedra św. Zofii z XIII wieku, od XVI wieku meczet, Meczet Omara zbudowany w XIV wieku jako kościół zakonu Augustianów, przekształcony w meczet, Mury miejskie z XVI wieku, Bramy Famagustiańska, Kireńska i Pafos, Buyuk Han – dawny karawanseraj z 1576 r., czyli zajazd z czasów tureckich, Ledra - główna handlowa ulica miasta, Muzeum Cypryjskie, Muzeum Bizantyjskie i Dom Hadżigeorgakisa Kornesiosa z muzeum etnograficznym.



fot.3-4. Meczet Selima zbudowany jako gotycka katedra św. Zofii. Miejsce koronacji królów Cypru.



fot.5. Z lewej strony. Buyuk Han – dawny karawanseraj. Zajazd jest dwupiętrowy. W budynku było 68 pokoi i 10 sklepów. Na dole były stajnie i magazyny. Obecnie są tu sklepy, galerie i pracownie rzemieślników. Na dziedzińcu stoi mały meczet z fontanną.



fot.6. Z prawej strony. Kościół Świętego Krzyża w Nikozji zbudowany w 1902 r. koło Bramy Pafos. Kościół znajduje się na tzw. zielonej linii poza którą jest strefa turecka. Posługę pełnią franciszkanie OFM.



fot.7. Prawosławna katedra – Sobór św. Jana Teologa z 1662 r.



fot.8. Drzewo Pamięci na którym zawieszane są zdjęcia i dane o osobach zaginionych w czasie inwazji Turcji na Cypr. Do dzisiaj nie znamy losu ponad 800 osób.

Południowa część Cypru



fot.9. **Larnaka**. Meczet Hala Sultan Tekke nad słonym jeziorem. Miejsce pochówku ciotki Mahometa, Umm Haram, która w 649 r. zginęła na Cyprze, spadając z muła.



fot.10. **Larnaka**. Kościół prawosławny św. Łazarza z grobem i relikwią czaszki św. Łazarza.



fot.11. **Kiti**. Panagia Angeloktisti. Bizantyjski kościół z XI w. z mozaiką z VI w.



fot.12. **Kurion**. Ruiny bazyliki wczesnochrześcijańskiej z V w.



fot.13. **Kuklia**. Skała Afrodyty. W pobliskim Palepafos od XII w. przed Chr. do IV w. działało sanktuarium bogini. Afrodytę symbolizował czarny stożkowaty kamień – na zdjęciu w lewym górnym rogu, obok fragment powierzchni kamienia z bliska. Może to być andezyt lub meteoryt.



fot.14. **Pafos**. Kościół Kyriaki z XI w. używany jest przez rzymskich katolików i anglikanów. Przed kościołem pozostałości bazyliki bizantyjskiej Chrysopolitissa (Matki Bożej Złotego Miasta) z IV w.



fot.15. Z lewej strony **Góry Troodos**. Prawosławny klasztor Kykkos 1318 m n.p.m. ufundowany w końcu XI w. 3 km od klasztoru, na szczycie góry Throni 1450 m n.p.m. znajduje się kaplica Matki Bożej Deszczowej i grobowiec pierwszego prezydenta Cypru abp. Makario-
sa III.



fot.16. Z prawej strony **Wąwóz Avakas**. Kanion rzeki Avgas.

Północna część Cypru



fot.17. **Salamina**. Grób św. Barnaby, który towarzyszył św. Pawłowi w podróżach misyjnych. W Salamini zachowały się ruiny potężnej bazyliki św. Epifaniasza z IV w.



fot.18. **Famagusta**. Dawna katedra św. Mikołaja. Miejsce koronacji królów Cypru od 1298 r. do 1372 r. na władców Królestwa Jerozolimskiego. Obecnie meczet Lali Paszy.

Cypr był na szlaku z Europy do Ziemi Świętej. Polscy rycerze brali udział w wyprawach krzyżowych. Lista Polaków, którzy zawitali na Cypr jest bardzo długa: Wojciechu z Pakości (1347), Piotr z Bnina (1432), chorąży sieradzki Jan Łaski (poł. XV w.), Bogusław X Wielki, książę zachodniopomorski (1497), bp Jan Dantyszek... W XVI w. Jan Tarnowski, kasztelan krakowski i hetman wielki koronny oraz Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” dokładnie opisali Cypr...

W 2020 roku obchodziliśmy 55-lecie polskiej misji archeologicznej na Cyprze. Kierownikiem pierwszej misji był prof. Kazimierz Michałowski.

*Tekst i zdjęcia **Antoni Winiarski** z pielgrzymki na Cypr w 2007 r.
<https://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/piecypr.html>*

WYBRANE WYDARZENIA

czerwiec 2024 – sierpień 2024

Ewa Sobieszcańska

10 czerwca. Rada Ministrów, podczas posiedzenia w Białymstoku, przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia programu „Narodowy Program Odstraszania i Obrony - Tarcza Wschód”, przedłożoną przez Ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza. Rząd zamierza utworzyć kompleksową infrastrukturę obronną na wschodniej flance NATO, aby przeciwdziałać zagrożeniom z Białorusi i Rosji. W tym celu został ustanowiony specjalny program o wartości ok. 10 mld zł, który będzie realizowany w latach 2024-2028. <https://www.gov.pl/web/premier/uchwala-w-sprawie-ustanowienia-programu-narodowy-program-odstraszania-i-obrony--tarcza-wschod>

W dniach 10-12 czerwca w Sopocie odbędzie się XIV Europejski Kongres Finansowy – jedno z najważniejszych wydarzeń sektora finansowego w Europie Środkowo-Wschodniej.

Co roku w Kongresie uczestniczy ponad 1500 przedstawicieli biznesu, instytucji finansowych, konsultingu, kancelarii prawnych oraz szkół wyższych.

W ramach EKF odbędą się spotkania Akademii EKF 2024, m.in. debata oksfordzka z tezą „Unia Europejska powinna zintegrować państwa członkowskie i przyjąć formę „Stanów Zjednoczonych Europy”. <https://www.efcongress.com/akademia-ekf/>

13 czerwca. Prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę o bonie energetycznym. Przygotowana przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska ustawa (przyjęta przez Sejm 23.05.2024 r.) - zapewni m.in. wsparcie dla 3,5 miliona rodzin o niższych dochodach, a także obniży cenę maksymalną za energię do 500 zł/MWh. Działania osłonowe obejmą drugą połowę 2024 r.

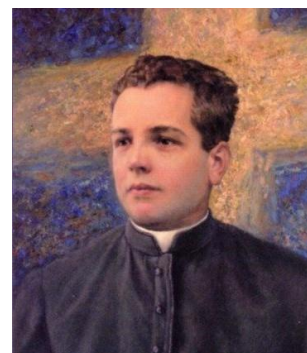
Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar podczas dotychczasowego pełnienia swojej funkcji wszczął 79 procedur odwołania prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych. Równolegle Minister powołał 62 prezesów i 49 wiceprezesów sądów powszechnych w porozumieniu z samorządem sędziowskim. Ministerstwo Sprawiedliwości zamieściło na stronie internetowej listy prezesów i wiceprezesów sądów powołanych i odwołanych w okresie od 13 grudnia 2023 r. do 12 czerwca 2024 r. <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/powolania-i-odwolania-prezesow-oraz-wiceprezesow-sadow-powszechnych2>

Rozpoczęły się prace **Komisji ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne i interesy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2004 – 2024** w zespołach problemowych. Komisję powołał Premier Donald Tusk zarządzeniem z dnia 21 maja 2024 r. W skład rządowej Komisji weszło 11 niezależnych ekspertów rekomendowanych przez Premiera, a także szefów kluczowych w tym obszarze resortów. Przewodniczącym został szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego gen. Jarosław Stróżyk. <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/w-komisji-ds-badania-wplywow-rosyjskich-i-bialoruskich-dzialajaca-cztery-zespoły-tematyczne2>

15 czerwca. Ks. Michał Rapacz, proboszcz z Płok zamordowany przez komunistów 12 maja 1946 r. został ogłoszony błogosławionym. Uroczystościom beatyfikacyjnym w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach w imieniu papieża Franciszka przewodniczył kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych.

<https://diecezja.pl/aktualnosci/ks-michal-rapacz-ogloszony-blogoslawionym/>

<https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2024-03/ks-michal-rapacz-jak-bl-ks-jerzy-popieluszko-beatyfikacja-me.html>



19 czerwca. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Hanna Wróblewska podjęła decyzję o zmianie nazwy i statutu Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego na Instytut Myśli Politycznej im. Gabriela Narutowicza, tym samym wygasła kadencja członków Rady Programowej Instytutu. Dyrektora Instytutu DMN prof. dr. hab. Jana Żaryna odwołał ze stanowiska 11 kwietnia Bartłomiej Sienkiewicz, wówczas Minister KiDN. <https://wpolityce.pl/polityka/695951-zmieniono-nazwe-i-kadre-idmn-patronem-jest-teraz-narutowicz>

20 czerwca. Pikieta sędziów i prokuratorów przed TK: „W Polsce trwa rewolucja i brutalne łamanie konstytucji”, „Chcemy praworządności” – pod takimi hasłami przedstawiciele niezależnych apolitycznych stowarzyszeń sędziowskich i prokuratorów spotkali się dzisiaj przed Trybunałem Konstytucyjnym, który orzekał na temat bezprawnych czystek Adama Bodnara w sądach. <https://wpolityce.pl/polityka/696127-pikieta-niezaleznych-sedziow-i-prokuratorow-przed-tk>

24 czerwca. W dniach 24 - 28 czerwca w Krakowie odbędzie się Międzynarodowy Kongres Terapii Neutronowej. Polscy naukowcy od lat aktywnie uczestniczą w pracach nad terapią borowo-neutronową (BNCT). Jest to zaawansowana metoda leczenia nowotworów, która łączy w sobie cechy radioterapii i chemioterapii. Jej podstawą jest wprowadzenie do ciała człowieka związku zawierającego bor, który selektywnie gromadzi się w komórkach nowotworowych. Następnie, pacjent jest napromieniany wiązką neutronów, wywołujących rozpad boru na dwie wysokoenergetyczne cząstki o krótkim zasięgu, które niszczą komórki nowotworowe bez uszkodzenia zdrowych.

28 czerwca. Minister Edukacji Barbara Nowacka podpisała projekty rozporządzeń zmieniających podstawę programową kształcenia ogólnego dla 18 przedmiotów w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. <https://www.gov.pl/web/edukacja/uszczuplone-podstawy-programowe--rozporzadzenia-podpisane>

3 lipca. Polska rakieta Bursztyn dotarła do przestrzeni kosmicznej. To historyczne osiągnięcie polskich inżynierów i ważny moment dla polskiego przemysłu kosmicznego oraz całego sektora związanego z wykorzystaniem kosmosu. Projekt został opracowany przez Sieć Badawczą Łukasiewicz – Instytut Lotnictwa. <https://www.gov.pl/web/nauka/polska-rakieta-bursztyn-dotarla-do-przestrzeni-kosmicznej>

4 lipca. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Hanna Wróblewska po przeprowadzonym konkursie powołała na stanowisko dyrektora Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Karolinę Rozwód. Poprzedniego dyrektora PISF Radosława Śmigulskiego odwołał ze stanowiska 11 kwietnia Bartłomiej Sienkiewicz, ówczesny Minister KiDN.

W PISF przeprowadzono kontrole dotyczące działalności Radosława Śmigulskiego. W ich wyniku złożono zawiadomienie w sprawie o podejrzenie popełnienia przestępstwa polegającego na niezgodnym z prawem wydatkowaniu środków publicznych na prywatne cele. W oświadczeniu przesłanym do PAP Radosław Śmigulski zaprzecza stawianym zarzutom i przypomina, że „gospodarka finansowa PISF oceniona przez Najwyższą Izbę Kontroli pod koniec roku 2023 zakończyła się oceną pozytywną”. <https://www.pap.pl/aktualnosci/do-prokuratury-wplynelo-zawiadomienie-ws-bylego-dyrektora-pisf-0>

8 lipca. Doszło do ataku raketowego na Kijów. Zniszczono między innymi elektrociepłownię i szpital dziecięcy. Wśród zabitych są nieletni. Ukraina prosi Zachód o kolejne systemy obrony przeciwlotniczej w celu ochrony swojego terytorium i napraw zniszczonej przez Rosjan energetyki.

10 lipca. Kijów chce by Waszyngton wyraził zgodę na użycie amerykańskiej broni przeciwko celom wojskowym w głębi Rosji. Do tej pory mógł to robić tylko wobec sił rosyjskich na terytorium Ukrainy (w tym Krymu) i przy granicy z Charkowem.

11 lipca. Zakończył się 3-dniowy jubileuszowy szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego zorganizowany z okazji 75. rocznicy podpisania Traktatu Północnoatlantyckiego (W tym roku jest też 25-lecie wstąpienia Polski do NATO). Dominującymi tematami było wzmacnianie sojuszniczego odstraszania i obrony oraz pomoc Ukrainie. Nie było zgody na wyznaczenie nowego pułapu środków przeznaczanych na obronność

w perspektywie 2030 r., choć Polska i państwa bałtyckie postulowały jego zwiększenie do 2,5% lub 3% PKB. Najważniejsze z podjętych decyzji dotyczą wsparcia dla Kijowa. Choć nadal nie otrzymał on zaproszenia do Sojuszu, to ścieżkę ukraińskiej integracji z NATO określono mianem „nieodwracalnej”.
<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2024-07-12/szczyt-w-waszyngtonie-jubileusz-sojuszu-w-cieniu-wojny>

15 lipca. Poseł Marcin Romanowski został zatrzymany w Warszawie przez funkcjonariuszy ABW na wniosek Prokuratury Krajowej. W 2024 został objęty śledztwem dotyczącym wydatkowania środków z Funduszu Sprawiedliwości. 12 lipca Sejm uchylił M. Romanowskiemu immunitet poselski i uchwalił zgodę na jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Następnego dnia po zatrzymaniu M. Romanowski został wypuszczony na wolność na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa. Było to związane z jego drugim immunitetem, wynikającym z członkostwa w delegacji Sejmu do Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy.

22 lipca. Naukowcy z Wydziału Matematyki i Nauk Informatycznych Politechniki Warszawskiej pracują nad systemem, który usprawni diagnozowanie i monitorowanie zmian chorobowych w obrębie klatki piersiowej. Zespół MI2.AI kierowany przez prof. Przemysława Biecką pracuje nad wykorzystaniem możliwości sztucznej inteligencji w procesie interpretacji wyników badań, który bywa wyzwaniem nawet dla najbardziej doświadczonych specjalistów. Projekt o nazwie xLungs wesprze lekarzy pulmonologów i radiologów w analizowaniu badań tomografii komputerowej.

23 lipca. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Hanna Wróblewska, w wyniku rozstrzygniętego konkursu, powołała Magdalenę Kaczorowską na stanowisko dyrektora Polskiej Opery Królewskiej.
<https://www.gov.pl/web/kultura/powolalismy-dyrektor-polskiej-opery-krolewskiej>

Polska Opera Królewska została powołana przez Ministra KiDN Piotra Glińskiego w 2017 roku.

Z powodu braku stałej siedziby POK wystawia spektakle w wynajmowanym od Łazienek Królewskich zabytkowym budynku Teatru Królewskiego w Starej Oranżerii z niewielką widownią na zaledwie 180 miejsc. We wrześniu 2023 roku został rozstrzygnięty konkurs na gmach Teatru Polskiej Opery Królewskiej na skraju Łazienek, przy ulicy Myśliwieckiej.

W lutym br. roku rząd premiera Donalda Tuska ogłosił przerwanie inwestycji, która była już na etapie przygotowywania dokumentacji projektowej, co uzasadniono brakiem potrzeby budowy teatru.

26 lipca. Odbyła się ceremonia otwarcia **Igrzysk Olimpijskich w Paryżu**, które potrwać do 11 sierpnia. Thomas Jolly, dyrektor artystyczny ceremonii otwarcia, przekształcił Sekwanę, położone wzdłuż niej zabytki i paryskie dachy w wielką scenę. Zawodnicy przyłączyli się do uroczystości łodziami. Podczas ceremonii otwarcia wystąpił światowej sławy polski kontratenor Jakub Józef Orliński.
<https://portalwarszawski.com.pl/2024/07/28/aktualnosci/video-zoliborzanin-jakub-jozef-orlinski-jedna-z-gwiazd-otwarcia-paryskiej-olimpiady/>

Konferencja Episkopatu Francji skrytykowała ceremonię otwarcia za „ośmieszanie chrześcijaństwa”. Komunikat episkopatu głosi, że ceremonia „zaferowała całemu światu chwile piękna i radości, bogate w emocje”, jednak „zawierała też niestety sceny ośmieszania i wykpiwania chrześcijaństwa, nad czym głęboko ubolewamy”.

<https://paryz2024.polskieradio.pl/artykul/3407865,%20ostatnia-wieczera-i-scieta-glowa-krolowej-kontrowersje-podczas-ceremonii-otwarcia-igrzysk-w-paryzu>

Nowe kierownictwo Sieci Badawczej Łukasiewicz powołane przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Dariusza Wieczorka w marcu 2024 roku (funkcję prezesa Centrum i Sieci objął dr Hubert Cichocki, a wiceprezesa Wiesław Skwarko) przystąpiło do przeglądu zasadniczych procesów realizowanych przez Centrum i Sieć. Centrum pełni funkcję planowania i koordynowania prowadzonych przez instytuty Sieci badań naukowych i prac rozwojowych (22 instytuty badawcze w 12 miastach Polski).

„Wyniki tych audytów doprowadziły nas do złożenia zawiadomienia do prokuratury, bo w naszej ocenie środki finansowe były dzielone niegospodarnie” – powiedział minister D. Wieczorek.

1 sierpnia – 80. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

W Warszawie trwają obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Bohaterów walczącej stolicy uczczą dziś weterani oraz mieszkańcy Warszawy między innymi w trakcie uroczystej mszy świętej w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego.

Powstanie Warszawskie było największą bitwą stoczoną podczas II wojny światowej przez organizację podziemną z wojskami okupacyjnymi. Powstańcy walczyli w nim bowiem przeciwko regularnym formacjom niemieckim, bez ciężkiego uzbrojenia, samolotów, dział i czołgów. Walki, zaplanowane na kilka dni, trwały 63 dni. Dla kolejnych pokoleń Polaków stało się symbolem męstwa w walce o niepodległość.



fot. praca własna

2 sierpnia. Prezydent Andrzej Duda skierował do Trybunału Konstytucyjnego, w trybie kontroli prewencyjnej, ustawę z dnia 12 lipca 2024 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa ze względu na jej niezgodność z Konstytucją.

<https://wpolityce.pl/polityka/701124-prezydent-duda-skierowal-do-tk-nowelizacje-ustawy-o-krs>

81. rocznica buntu w obozie zagłady Treblinka II.

2 sierpnia 1943 roku w obozie zagłady Treblinka II wybuchł bunt więźniów. Około 800 więźniów podjęło nierówną walkę, której celem było zniszczenie ośrodka zagłady. Ponad 200 z nich udało się uciec, końca wojny dożyło kilkudziesięciu. Obóz częściowo spłonął, a trzy miesiące później został zlikwidowany.

<https://www.gov.pl/web/kultura/uczcilismy-81-rocznice-buntu-w-obozie-zaglad-y-treblinka-ii>

8 sierpnia. Regionalny konflikt zbrojny na Bliskim Wschodzie rozpoczęty atakiem Hamasu 7 października 2023 r. trwa już od 10 miesięcy, a jego skala wzrasta. Oprócz Strefy Gazy, gdzie ma miejsce odwetowa inwazja izraelska, objął on również Zachodni Brzeg oraz – w bardzo zróżnicowanym stopniu – terytoria Libanu, Syrii, Jemenu i Iranu. <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-08-08/konflikt-na-bliskim-wschodzie-netanjahu-ucieka-do-przodu>

9 sierpnia. Premier Donald Tusk przedstawił na konferencji prasowej postępy w rozliczaniu nadużyć poprzedniej władzy. Krajowa Administracja Skarbowa prowadzi postępowania w 90 jednostkach, które dotyczą 100 miliardów złotych. Do tej pory złożono ponad 60 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa, które dotyczą kwoty 3,2 mld zł. W pozostałym zakresie stwierdzonych nieprawidłowości, precyzyjnie opisano je już na ponad 5 mld zł.

Odnosząc się do wypowiedzi premiera, minister finansów Andrzej Domański powiedział: „100 mld to jest kwota badana, 5 mld zł to jest kwota, przy której nieprawidłowości są, a na kwotę 3 mld są zgłoszone wnioski do prokuratury”.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wstrzymało budowę pomnika Bitwy Warszawskiej, który miał stanąć w stolicy, w pobliżu placu Na Rozdrożu. Jako oficjalny powód podano sprzeciw okolicznych mieszkańców.

<https://www.tysol.pl/a126113-rzad-tuska-rezygnuje-z-pomnika-bitwy-warszawskiej-na-warszawskim-placu-na-rozdrozu>

10 sierpnia. Julia Szeremeta zdobyła srebrny medal igrzysk w Paryżu w bokserskiej kategorii 57 kg. Przegrała finałowy pojedynek z kontrowersyjną Lin Yu-Ting z Tajwanu. Kontrowersje dotyczące płci Tajwanki wybuchły po tym, jak została zdyskwalifikowana podczas ubiegłorocznych mistrzostw świata za nieprzejdzie testów medycznych. Mimo to Międzynarodowy Komitet Olimpijski w oficjalnym oświadczeniu nie znalazł powodów do wykluczenia jej z rywalizacji w Paryżu. Polka nie mogła nawiązać równorzędnej walki z Lin Yu-Ting, z uwagi na jej lepsze warunki fizyczne. Tajwanka miała dużo większy zasięg rąk i jej ciosy ważyły dużo więcej.

11 sierpnia, niedziela. Igrzyska Olimpijskie w Paryżu zakończone. W Igrzyskach wzięło udział 10 714 sportowców reprezentujących 206 krajów z całego świata. Z Polski wystartowało 215 zawodników, którzy wywalczyli 10 medali: jeden złoty oraz cztery srebrne i pięć brązowych. Mistrzynią olimpijską została Aleksandra Mirosław we wspinaczce na czas. Po srebro sięgnęła męska drużyna siatkarzy oraz trzy panie: Klaudia Zwolińska (kajakarstwo górskie), Julia Szeremeta (boks) oraz Daria Pikulik (kolarstwo torowe). Natomiast brązowe medale wywalczyli: Aleksandra Kałucka (wspinaczka na czas), Iga Świątek (tenis), Natalia Kaczmarek (lekkoatletyka, 400 m), drużyna szpadzistek, wioślarska czwórka podwójna mężczyzn. Dało to Polakom najniższą w historii 42. pozycję w tabeli medalowej. (W Tokio w 2021 roku zajęli 17. miejsce z dorobkiem 14 medali: czterech złotych oraz pięciu srebrnych i pięciu brązowych.)

Fot. Aleksandra Mirosław.; źródło: PAP/Adam Warżawa



Ceremonia zamknięcia Igrzysk Olimpijskich odbyła się na Stade de France – narodowym stadionie Francji na północnych przedmieściach stolicy. Miała bardziej tradycyjny przebieg niż podczas otwarcia igrzysk na Sekwanie, choć reżyserem był również Thomas Jolly. Rozpoczęła się od „Marsylianki” i defilady sportowców. Polską flagę nieśli pięściarka Julia Szeremeta oraz kanadyjkarz Wiktor Gładunow.

W części artystycznej wystąpiło około stu tancerzy, akrobatów i artystów cyrkowych. Flagę olimpijską gospodarze przekazali przedstawicielom Los Angeles, gdzie w 2028 roku odbędą się kolejne letnie igrzyska. Gwiazdor Hollywoodu Tom Cruise popisał się kaskaderskim skokiem na linie z dachu stadionu na płytę i przejął flagę olimpijską, żeby ją dowieźć do Los Angeles. <https://sport.tvp.pl/79322987/paryz-2024-ceremonia-zamknienia-na-zywo-transmisja-online-live-stream-igrzyska-olimpijskie-1182024>

13 sierpnia Od 6 sierpnia ukraińskie wojska prowadzą ofensywę w obwodzie kurskim na terytorium Rosji. Rosyjskie władze mają wyraźne problemy z opanowaniem sytuacji. Decyzja o ataku jest próbą przełamania impasu na froncie, który był niekorzystny dla strony ukraińskiej. <https://www.pism.pl/publikacje/ukrainska-ofensywa-na-terytorium-rosji>

16 sierpnia. Prezydent Andrzej Duda zawetował ustawę likwidującą **Państwową Komisję do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Polski w latach 2007–2022**. Komisja powstała w 2023 r. za rządów PiS. Pracę rozpoczęła 30 sierpnia 2023 r. w ośmioosobowym składzie: dyrektor Wojskowego Biura Historycznego dr hab. Sławomir Cenckiewicz, doradca Prezydenta prof. Andrzej Zybertowicz, przewodniczący Rady ds. Bezpieczeństwa i Obronności przy Prezydencie RP prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski oraz Łukasz Cięgotura, Michał Wojnowski, Marek Szymaniak, Arkadiusz Puławski i Andrzej Kowalski. Jej przewodniczącym został Sławomir Cenckiewicz.


Na konferencji prasowej w dniu 29 listopada 2023 roku S. Cenckiewicz zaprezentował „wymuszony złożonym wnioskiem o odwołanie członków Komisji” raport cząstkowy z trzech miesięcy prac, liczący 100 stron. Wśród najważniejszych ustaleń wymieniono uleganie „wpływowi Federacji Rosyjskiej” przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego w okresie rządów PO-PSL, czego wyrazem było podpisanie porozumienia z Federalną Służbą Bezpieczeństwa w 2013 r. Na podstawie ustaleń raportu Komisja zareko-

mendowała, aby nie powierzać w przyszłości zadań, stanowisk i funkcji związanych z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo RP ówczesnym funkcjonariuszom i wysokim urzędnikom państwowym: gen. Januszowi Noskowi, gen. Piotrowi Pytłowi, płk. Krzysztofowi Duszy, Donaldowi Tuskowi, Jackowi Cichociemiu, Bogdanowi Klichowi, Tomaszowi Siemoniakowi i Bartłomiejowi Sienkiewiczowi. Tego samego dnia, w godzinach wieczornych Sejm odwołał wszystkich członków Komisji. Trzy dni później marszałek Sejmu Szymon Hołownia poinformował, że nowi członkowie komisji nie zostaną wybrani przez większość parlamentarną, a komisja „zostanie w trybie wygaszenia”. <https://www.pap.pl/aktualnosci/komisja-dobadania-wplywow-rosyjskich-jest-weto-prezydenta> <https://www.gov.pl/attachment/d18fa8bb-150a-4561-8de7-19c415ffc46>

19 sierpnia. Media podały informacje, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zlikwidowało Departament Restytucji Dóbr Kultury, zaś jego pracownicy zostali rozproszeni pomiędzy inne departamenty. Departament Restytucji Dóbr Kultury w MKiDN był wyspecjalizowaną komórką, zatrudniającą wysokiej klasy specjalistów, która odpowiadała za odzyskiwanie przez Polskę skradzionych przez Niemców w trakcie II Wojny Światowej i rozproszonych na całym świecie dzieł sztuki i dóbr kultury. Pytana przez PAP o tą kwestię Minister Kultury Hanna Wróblewska oświadczyła: „Obszar działalności Departamentu Restytucji Dóbr Kultury nie został zlikwidowany. Został on włączony w Departament Dziedzictwa Kulturowego. Jako wydział posiada swoją autonomię w ramach DDK.”

28 sierpnia. Sąd Okręgowy w Warszawie zdecydował w środę o przedłużeniu o kolejne trzy miesiące, do 21 listopada tymczasowego aresztu dla księdza Michała Olszewskiego i dwóch urzędniczek Ministerstwa Sprawiedliwości podejrzanych w śledztwie w sprawie Funduszu Sprawiedliwości. <https://www.katolickie.media.pl/index.php/polecane/21603-brak-slow-zeby-to-skomentowac-areszt-wobec-ks-michala-olszewskiego-przedluzony-o-trzy-miesiace>

Wyrok na platformie X skomentowali obrońcy ks. Michała Olszewskiego i jednej z aresztowanych urzędniczek:

 **Krzysztof A Wąsowski**
@KaW1944

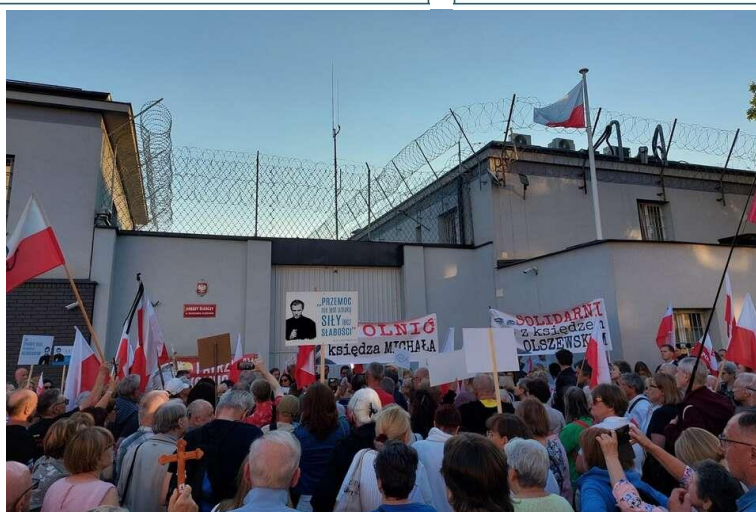
Wydaje mi się, że kuriozalność dzisiejszego postanowienia Sądu Okręgowego (choćby tylko z logicznego punktu widzenia) najtrafniej ujął Pan Mec [@antylis](#)
Mimo wszystko z nadzieją czekam dnia gdy ta kwestia ponownie pojawi się w Sądzie Apelacyjnym...

15:58 · 28 sie 24 · 4 744 Wyświetlenia

 **Adam Gomola**
@antylis

Ważne. Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił o przedłużeniu aresztu względem ks. Michała Olszewskiego oraz Pań urzędniczek- Karoliny K. i Urszuli D. na dalszy okres . Decyzja ta stoi w sprzeczności z wcześniejszym stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który areszt skrócił.

14:46 · 28 sie 24 · 16,6K Wyświetlenia



Protest przed Aresztem Śledczym w Warszawie-Służewcu w obronie ks. Michała Olszewskiego. fot. wPolityce.pl



W lipcu i sierpniu do Częstochowy pielgrzymowały setki tysięcy Polaków. Członkowie NSZZ „Solidarność” pielgrzymują na Jasną Górę w dniach 14-15 września 2024 r. W tym roku Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy odbędzie się po raz 42. Do zobaczenia na jasnogórskich wałach!



Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzenia poprawek, skracania oraz rezygnacji z opublikowania pracy bez podania przyczyn. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” i Redakcja Wiadomości KSN nie ponoszą odpowiedzialności za treść prac i osobiste poglądy autorów. Polemika z autorami możliwa jest przez przesłanie listu do Redakcji.

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Małgorzata Kaczyńska, Wojciech Pillich, Maria Sapor, Ewa Sobieszczńska, Krzysztof Weiss.

Korektor: Elżbieta Kniecicka

Redaktor naczelny: Małgorzata Kaczyńska

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 605 222 296

e-mail: info.ksn@solidarnosc.org.pl ; strona www: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>

„Wiadomości KSN” są dostępne on-line na stronie internetowej KSN pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>